Nr. 37. NALBZYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Środa 11 Lutego 1920.

Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	240 kor. — h.	120 kor. — h.	60 kor. — h.	20 kor. — h.
„ odnoszeniem do domu	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W innych państwach	288 „ — „	144 „ — „	72 „ — „	24 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.

Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 80 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 80 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hoesick i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Bupeyca, ul. Jagiellońska 1; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Socsyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 2·50 Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 6 — od wiersza. — **Głosy publiczne** po 3 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, ako zniecowany, pierwszy raz K 5 —. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Kraków na cześć odzyskania Pomorza.

Kraków, 10 lutego.

W niedzielę święcił uroczyście Kraków symboliczne zaślubiny z morzem. Wieńce, rzucone na wiślane fale, popłynąć mają Wisłą aż hen, ku Bałtykowi, na który, wraz z całą Polską, i podwawelski królewski niegdyś gród swobodne uzyskuje wyjście. Z blanków Wawelu armatnie strzały poniosły wczoraj pozdrowienia morzu, które, po tylu wiekach, znowu polskiem zostaje. Wśród wielu pięknych i radosnych obchodów, do których powód doniosłe dziejowe wydarzenia obecne nam dają, był to jeden z piękniejszych i całym swoim przebiegiem bardziej interesujących.

Miasto udekorowane było licznemi flagami, zwisającemi ze wszystkich prawie domów i we wszystkich ulicach, nadając grodowi podwawelskiemu uroczysty na zewnątrz wygląd. Cała prasa miejscowa powitała ten dzień wstępnymi artykułami, podnoszącymi doniosłość chwili, w której Polska zyskuje dostęp do morza.

NA WAWELU.

Obywatelstwo krakowskie żywy w tym obchodzie wzięło udział. Od wczesnego ranka tłumnie spieszono na wawelską górę, a publiczność wypełniła nie tylko świątynię, ale także wielką część dziedzińca. Obchód rozpoczął się **s o l e n n e m n a b o ż e ń s t w e m w k a t e d r z e.** O godzinie 10 wyszedł z uroczystą mszą ks. kanonik Chotkowski w asystencyi licznego duchowieństwa przed wielki ołtarz.

W presbiteryum zajęli miejsca: jeneralicya, prezydyum miasta z radcami miejskimi, senat akademicki, profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademia Umiejętności, profesorowie Akademii sztuk pięknych, przedstawiciele władz rządowych i cywilnych, oraz reprezentanci wszystkich instytucyj i stowarzyszeń kulturalnych i oświatowych.

Środkową nawę wypełniły cechy ze sztandarami, młodzież uniwersytecka, szkół średnich, wreszcie tłumy publiczności.

Odpowiednie treścią do obchodu kazanie wypowiedział ks. Sznajdrowicz, a w czasie podniesienia odezwały się salwy armatnie, pełniąca przed świątynią wartę kompania honorowa 20 pułku piechoty prezentowała broń.

Po ukończeniu nabożeństwa, wszyscy zgromadzeni w katedrze i z przed katedry udali się na dziedziniec królewskiego zamku. Tam do zgromadzonych z jednej z arkad przemówił **p r e z e s A k a d e m i i U m i e j ę t n o ś c i**, profesor Kazimierz **M o r a w s k i.**

Przemówienie jego pełne było gorącego uczucia i głębokich myśli. Mówca zwrócił się najpierw ku przeszłości, ku czasom bohaterskim narodu, kiedy głęboka miłość ojczyzny była siłą przewodnią wszystkich działań, kiedy wielkie, na wieki całe dające kierunek państwu, czyny tworzyli wielcy mężowie — ku czasom Jagiełłów i Batorych. Dzisiaj znów wracają nam te wielkie czasy, których wielkości może nie doceniamy dostatecznie rozumem, ale ogarniamy porywem uczucia. Dziś naród cały czuje wielkość chwili, w której sztandary polskie docierają do polskiego morza i cały jednoczy się w tym wielkim, radosnym porywie. Wszyscy to czują, że w takiej chwili muszą ustać wszelkie waśnie, wszystko, co rozdziela, a musi nastąpić zespolenie wszystkich sił narodu. — Na tę chwilę patrzą radośnie duchy bohaterów i wielkich naszych przodków. One wzywają nas, abyśmy doniosłość momentu uznali, a podniósłszy się raz, wytrwali w pochodzie naprzód ku wielkości i potędze, które naród polski oczekują.

Przemówienie to zakończyło uroczystość w dziedzińcu arkadowym. Zgromadzeni poczęli zeń wychodzić i sformowali się we wspaniały pochód, który przy dźwiękach muzyk wojskowych, oraz muzyki kolejarzy i młodzieży rzemieślniczej ruszył ku brzegom Wisły. Wkrótce pochód nadszedł nad brzeg przed placem Groble.

NAD BRZEGIEM WISŁY.

Tu, na amfiteatralnie zaokrąglonem i wznoszącem się wybrzeżu wiły się malownicze grupy, zaczerwienił się brzeg cały Wisły napływającą ludnością. Widok był przepiękny tej rzeszy u stóp wyniosłego Wawelu, którego dachy i mury, oraz rosnące na zboczach wzgórza drzewa, osrebrzone były szronem, co tworzyło w całości jakiś czarodziejski krajobraz.

Na stalowo-szarym, bystro toczącym się nurcie Wisły, pośrodku jej koryta, stał wielki parostatek »Gniezno«, dalej kilka małych łodzi z wioślarzami, u brzegu zaś stał przybrany zielenią prom, z którego miano puszczać wianki. Koło południa rozpoczęła się ceremonia puszczania wianków. Najpierw muzyki odegrały hymn narodowy, poczem, po przemówieniu dra K. **L u b e c k i e g o** w imieniu Towarzystwa kresów zachodnich, puścił z promu na fale Wisły pierwszy wianek jenerał **S y m o n.** — W tej chwili armaty, ustawione na blankach murów wawelskich wylotami ku Wiśle, zagrzmiały salwami, a wojsko prezentowało broń. Przy odgłosie armat popłynęły dalsze wspaniałe wianki, a to: od prezydyum miasta, konsystorza biskupiego, Towarzystwa wioślarskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, »Żeglugi polskiej«, Akademii sztuk pięknych, deputacyi kolejarzy, Towarzystwa przyjaciół drzewek i wielu innych. Zwracały uwagę szczególnie piękne wieńce »Żeglugi« i kolejarski. Jednocześnie statek »Gniezno«, wspaniale ustrojony w wieńce i chorągwie, ruszył z miejsca i przy dźwiękach muzyki przepłynął wolno, majestatycznie przed oczami tysięcy zgromadzonych na brzegu widzów.

Właściwa uroczystość na tem została zakończona, publiczność zaczęła od brzegów Wisły odpływać we wszystkie strony ku miastu. Lecz za wiankami, które tymczasem wolno płynęły Wisłą, ruszyło jeszcze kilka łodzi z wioślarzami z Akademickiego Związku sportowego i »Sokoła«, którzy »odprowadzili« wianki aż za Podgórze, stwierdzając, że płyną bez przeszkód.

POD POMNIKIEM KOPERNIKA.

Gdy już zupełnie zakończyła się uroczystość podwawelska nad brzegami Wisły, o godzinie 1 po południu na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej zgromadziło się grono profesorów uniwersytetu, którzy udali się tam prosto z uroczystości rzucania wianków. Tu, u stóp pomnika Kopernika, jednego z największych synów naszych kresów pomorskich, obecnie odzyskanych, złożono piękny wieniec. Pierwsze przytem przemówienie, składając hołd mieszczaninowi dziś na nowo polskiego Torunia i największemu polskiemu uczonemu, przemówił rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, profesor **E s t r e i c h e r**, po nim rektor uniwersytetu wileńskiego, profesor **S i e d l e c k i**, następnie w imieniu wszechnicy lwowskiej prof. **R o m e r.**

UROCZYSTE POSIEDZENIE RADY POWIATOWEJ.

Dnia 8 lutego br. odbyło się uroczyste posiedzenie Rady powiatowej krakowskiej pod przewodnictwem prezesa dra Stefana Skrzyńskiego w obecności reprezentanta rządu p. Władysława Kowalikowskiego, z powodu uroczystego obchodu narodowego, urządzonego w tym dniu przez miasto Kraków z okazyi zjednoczenia wszystkich ziem polskich, w szczególności odzyskania ziemi pomorskiej i przystępu do Bałtyku. Przewodniczący w dłuższem przemówieniu podniósł doniosłość chwili dla naszego narodu, gdyż odzyskanie przystępu do morza jest dla Polski jedną z najważniejszych rękojmi dla jej przyszłego dobrobytu, rozwoju jej handlu i bezpośredniego związku z Europą i Ameryką.

Obecni uczcili przemówienie przewodniczącego przez powstanie i zaznaczyli przez to, że uroczystość dnia w całej pełni odczuwają i wyrażają swoją najżywszą radość z tego momentu sprawiedliwości dziejowej.

Rada powiatowa wzięła potem gremialny udział w uroczystym obchodzie na Wawelu.

W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO

odbyły się w niedzielę dwa uroczyste przedstawienia »Kościuszki pod Racławicami«. Przed przedstawieniem p. Leszczyński w pełnych polotu słowach przedstawił doniosłość rewindykacyi ziem polskich i zdobycia dostępu do morza, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy, którego publiczność, stojąc, wysłuchała.

Oba przedstawienia było bardzo staranne, reżyserya, spoczywająca w wytrawnych rękach p. Jednowskiego, spełniła z pietyzmem swoje zadanie. Kościuszkę grał p. Ziembiński i wywiązał się chlubnie z zadania. Cały zespół grał z wielką starannością. Przepełniająca na obu przedstawieniach widownię teatru publiczność, przyjmowała sztukę i grę artystów gorącym aplauzem.

»Kościuszko« nie chybia nigdy wrażenia.

Manifestacyjne Zgromadzenie w Warszawie.

Warszawa. (PAT). Wobec tego, że jutro wojska polskie dotrą do morza, celem uczczenia tej dziejowej chwili Związek ludowo-narodowy zorganizował dzisiaj w różnych dzielnicach wiece publiczne, na których została powzięta następująca rezolucya:

Wojska polskie objęły w posiadanie przyznaną nam przez traktat worsalski resztę ziem Wielkopolski i Pomorza. Moment ten jest dla Polski pierwszorzędnego znaczenia, ponieważ oddaje Polsce dostęp do morza i historycznie polskie, dobrze zagospodarowane ziemie. Podzielając radość naszych rodaków, zamieszkujących te ziemie, z powodu przyłączenia prastarych prowincyj polskich, nie możemy ani na chwilę zapomnieć, że walka o **granice zachodnie** jest nieukończona. Musimy przeprowadzić zwycięsko plebiscyt na Śląsku Górnym, **Śląsku Cieszyńskim, Orawie i Mazurach.** Społeczeństwo nasze musi dać swoją pracę i pieniądze na ten cel. Wzywamy wszystkich Polaków do **składania ofiar na akcyę plebiscytową.**

Państwo polskie zapewniając sobie granice zachodnie, powinno pamiętać o niebezpieczeństwie grożącem ze wschodu. Biorąc to pod uwagę, zgromadzeni stwierdzają 1) Wojna, którą prowadzi Polska na wschodnich swoich kresach została Polsce przez zaborczych bolszewików moskiewskich i ukraińskich narzucona; 2) Póki nie będą trwale zabezpieczone granice Polski od wrogiego najazdu. **Polska oręża nie złoży.** Zgromadzeni zwracają uwagę na wysoce podstępny charakter propozycyj bolszewików, którzy jednocześnie gromadzą przeciw Polsce wojska i szukają zawieszenia broni, dla osłabienia narodu występną agitacyą, planują ostateczne na Polskę uderzenie. Zgromadzenie wzywa Sejm i rząd, aby w odpowiedzi bolszewikom ogłosił polskie cele wojenne, zmierzające do obrony i połączenia z Republiką ziem i ludów do Polski ciążących i aby do żadnych rozpraw nad zdradzieckiemi żądaniami rządu sowietów nie dopuścił.

Prusy królewskie.

II.

Fizyograficznie odrębną krainą jest dolina dolnej Wisły, dochodząca najwyżej do 12 klm. szerokości. Ujęta po obu stronach w spadziste ściany wyżyny pojezierniej, przecięta w środku wstęgą majestatycznie płynących wód wiślanych, przedstawia się jak jeden olbrzymi sad. W powodzi zieleni toną bogato zagospodarowane wioski, a licznemi plamami rdzawej czerwieni znaczy się mnóstwo miast i miasteczek, pobudowanych w ślicznym, archaicznym stylu z palonej cegły. U wrót doliny rozsiadł się Toruń, imponujący gotyckiemi budowlami, do niedawna pruska forteca, strzegąca przeprawy przez Wisłę, dziś miasto niewielkie (50 tys. mieszkańców), ongi, jeszcze w XIII w., jedno z najważniejszych emporyów handlowych zlewiska bałtyckiego, idące o lepsze z rosnącą potęgą Gdańska. Ważny to jeszcze port rzeczny nad Wisłą, podobnie jak Fordoń, Chełmno, Grudziądz i Tczew. Na krawędzi wyżyny leży odwieczne polskie Świecie, a u wstępu do delty wiślanej prastary Gniew. Tu delta Wisły rozszerza się znamienicie, tworząc niesłychanie urodzajne żuławy, gdzie zbiory pszenicy dochodzą do 40 ct. metr. z hektara. Ujęta w groble i tamy, rozdziela się Wisła na dwie odnogi. — Nad zachodnią właściwą Wisłą, leżą Tczew i Gdańsk, nad wschodnią, Nogatem, Elbląg. — Tczew, ważne dziś węzłowisko kolei, nabiera szczególnej wagi ze względu na niewyjaśniony dotąd stosunek Gdańska do Polski. Może on, obok Pucka, stać się z czasem głównym ośrodkiem naszych samoistnych poczynań morskich, o ile wroga postawa Gdańska zmusiłaby nas do zrezygnowania z jego handlowego z nami współdziałania.

Prusy Królewskie stanowią dla nas pod względem ekonomicznym bardzo doniosły nabytek. Nie tylko dlatego, że dzięki ich posiadaniu koronuje się poniekąd gmach naszej budowli państwowej przez bezpośrednie dotarcie do morza, co równa się sąsiedztwu z całym światem i swobodnej z nim komunikacyi, ale i przez to, że jest ta prowincya terenem bardzo ożywionej czynności gospodarczej wogóle.

Choć rolniczo nie uposażona w tak urodzajną glebę, jak południowa Polska, stanowi jednak obszar bardzo intenzywnej produkcyi, która, o ile chodzi o plony pszenicy, wynoszące przeszło 23 ctn. metr. z hektara, wykazuje największą w Polsce przeciętną, wyższą nawet od poznańskiej (22 q.) Najważniejszą wszakże gałęzią uprawy jest żyto, ziemniak, owies i jęczmień oraz buraki. Na tej podstawie rozwinął się silny przemysł rolniczy, spirytusowy i browarniczy, a przedewszystkiem cukrowniczy, który, posiadając o połowę mniej cukrowni niż Król. Polskie, dostarcza tej samej ilości cukru tj. przeszło 2 i ćwierć miliona ctn. metr. Dla naszej mizeryi cukrowej jest to niepospolita »osłoda«. Struktura rolnicza Prus Zachodnich jest o tyle ciekawa, że z rolnictwa żyje tam tylko połowa ludności, odsetek po przemysłowym Śląsku w Polsce najmniejszy. Jedna trzecia gruntów należy do wielkiej własności, przeważnie niemieckiej, szczególniej na północy i zachodzie. Odrębną grupę stanowi własność wielkochłopska (od 20 do 100 ha) liczna i zamożna, zajmująca również jedną trzecią powierzchni kraju, a stanowiąca ogniwo pośrednie między własnością włościańską a latyfundyalną. »Posiedziciele« ci, zwani gburami, są ludnością rdzennie polską, pochodzącą z czasów Rzeczypospolitej, z dawnych kmieci, osiadłych po starostwach, dobrach stołowych i duchownych. Własność ta jednak topnieje z powodu działów rodzinnych, wsiąkając powoli w ludność małorolną, która, zajmując 86 tysiącami gospodarstw około 6 procent powierzchni kraju, skazana jest na emigracyę zarobkową, podobnie jak analogiczna ludność reszty Polski.

Znaczna stosunkowo część ludności (około 29%) przebywa w miastach, tak, że znów Prusy Królewskie stanowią po Śląsku największy w Polsce teren umiastowienia. Pod względem produkcyi przemysłowej nie mogą się wszakże równać ze Śląskiem, choć górują nad Poznańskiem. W 35 tysiącach przedsiębiorstw pracuje około 150 tysięcy robotników. Są to przedsiębiorstwa drobne, gdyż zaledwie jedna ich setna zajmuje więcej niż po 50 robotników. Jednakże ilość tych ostatnich rośnie dość szybko. Najwięcej wytrudnia ich w przemyśle maszyn i instrumentów, dającym pracę niespełna 18 tysiącom robotników. Największą zaś ich liczbę wyżywia przemysł budowlany, bo 31 tysięcy, a potem spożywczy i konfekcyjny (21, względnie 12 i pół tysiąca robotników). Powyżej 10 tysięcy robotników zajmuje jeszcze przemysł drzewny, metalowy i ceramiczny. Wartość produkcyi przemysłowej Prus Zachodnich szacowana jest na około 590 milionów marek rocznie. Doniosłość tej cyfry wystąpi w całej pełni, jeśli dodać, że tę samą produkcyę Galicyi szacowano na 540 milionów koron, tj. mniej więcej 450 milionów marek, gdy powierzchnia Galicyi jest przeszło trzykroć a jej ludność bliSko pięćkroć większą od Prus Królewskich i posiada ogromną obfitość kopalin, których w Prusiech, z wyjątkiem bursztynu, zupełnie nie.

Z. T.

Rewindykacya ziem polskich na zachodzie.

Warszawa, 10 lutego (PAT). **Dnia 8 bm. obsadziły wojska i władze polskie Kartuzy.**

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln.
K u l i ń s k i, pułk. sztabu jen.

Dzień 10 lutego.

Poznań, 10 lutego (PAT). **Dnia 10 bm. w południe wojska polskie obejmą w posiadanie wybrzeże morskie koło Pucka i Gdańska i zanurzą chorągwie polskie we fale morskie.** Na zarządzenie arcybiskupa w całej archidyecezyi poznańskiej i w Poznaniu bić będą przez ćwierć godziny dzwony ze wszystkich kościołów.

BICIE W DZWONY W ARCHIDYECEZYI LWOWSKIEJ.

Lwów, 10 lutego (PAT). Ordynaryat arcybiskupi zarządził, aby w dniu, w którym wojska polskie wezmą w posiadanie brzeg morza Bałtyckiego, dzwony wszystkich kościołów razem z dzwonami całej Polski w południe przez kwadrans dzwoniły.

WOJSKA NASZE W KARTUZACH.

Kartuzy, 10 lutego (PAT). W sobotę w południe wkroczyły tu wojska nasze. Na stacyę przybył pociąg pancerny, poczem brygadyer Suszyński na czele pułku szwoleżerów wjechał do udekorowanego miasta. Ludność witała entuzyastycznie pierwsze oddziały wojska. Część oddziałów przemaszerowała przez rynek wśród tłumów ludności na nową linię demarkacyjną, pozostające zaś oddziały powitał starosta Sowiecki, proboszcz Hofman i przewodniczący tamtejszej rady ludowej. W odpowiedzi na powitanie oświadczył brygadyer, że prowokacyjne zapewnienia odchodzącego »Grentzschutza« nie sprawdzą się. »Grentzschutz« nie powróci, albowiem armia polska nie pozwoli sobie odebrać ani piędzi ziemi. Wieczorem uczczono wkroczenie wojska polskiego iluminacyą i przedstawieniem w Karthausenhof. **We wtorek wkroczą wojska nasze do Wejherowa i Pucka.**

WERBOWANIE OCHOTNIKÓW.

Kościerzyna, 10 lutego (PAT). Władze wojskowe i cywilne zwróciły się do ludności odzyskanych powiatów pomorskich w obwieszczeniach, plakatowanych w językach polskim i niemieckim, **wzywając ochotników do wstępowania do armii polskiej.** Obwieszczenia te wywarły wielkie wrażenie. Zgłosiło się już u władz polskich wielu ochotników **narodowości polskiej i niemieckiej,** wyrażając chęć wstąpienia do szeregów wojsk polskich.

ZARZĄDZENIA ZAPOBIEGAWCZE.

Kościerzyna, 10 lutego (PAT). Wbrew postanowieniom traktatu pokojowego usiłują Niemcy **przemycić w wagonach kolejowych materyał wojskowy przez terytoryum polskie.** Na wielu stacyach zatrzymano transporty amunicyi, a u kilku pasażerów znaleziono **wielkie sumy w pieniądzach złotych i srebrnych.** Władze nasze wydały stosowne **zarządzenia zapobiegawcze,** które narazie utrudniły komunikacyę kolejową. Dało to powód dziennikom niemieckim, wychodzącym w Gdańsku i Królewcu, do gwałtownych ataków na władze polskie z powodu zarządzeń, usprawiedliwionych stanom rzeczy.

WIEC W DZIAŁDOWIE MAZURSKIM.

Działdowo, 10 lutego (PAT). W niedzielę dn. 8 bm. odbyło się zwołane przez Komitet Mazurski i Mazurski Związek ludowy, pierwsze publiczne zebranie ludowe w Działdowie pod przewodnictwem pp. Działoszyńskiego i Beckera z Wielbarku. Referowali Mazurzy: p. Lejk, prezes mazurskiego związku ludowego w Ełku, p. Kręgielewski z Chorawia, ponadto przemawiali pp. Wesołowski, Iwański, Krajewski i Mieszkowscy. W zebraniu wzięło udział około 1.000 osób. Uczestnicy zebrania powzięli wśród oznak jednomyślnego entuzyazmu następującą rezolucyę: My, zgromadzeni Mazurzy, oświadczamy w pełnem przekonaniu, iż chcemy być wiernymi obywatelami Polski i dołożyć wszystkich swoich sił, by uświadomić resztę Mazurów z pod zaboru pruskiego, aby połączyli się z nowopowstałą i rozkwitającą republiką polską.

STRZELCY FRANCUSCY DLA GDAŃSKA.

Warszawa, 10 lutego (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 11 i pół rano przybył do Warszawy oddział strzelców francuskich, w drodze do Gdańska. Na dworcu powitał żołnierzy poseł Pralon, jenerał Henrys; w imieniu naczelnego wodza powitał żołnierzy adjutant Wieniawa-Długoszewski. Obecni byli jenerałowie Majewski, Durski, prezes rady miejskiej Baliński i inni. Po dokonaniu rewii oddziałów francuskich odbyła się defilada. Po południu Francuzi odjechali w dalszą drogę.

NA FLOTĘ POLSKĄ.

Warszawa, 10 lutego (PAT). Do marszałka Sejmu nadeszły następujące depesze:

Sejmik powiatu **w ą g r o w s k i e g o**, zebrany na uroczystem posiedzeniu, wyraża najgłębszą radość z powodu spełnienia się wyroku sprawiedliwości dziejowej i uchwalił 100 tysięcy marek celem dania możności mieszkańcom powiatu przyczynienia się do budowy polskiej floty wojennej i handlowej, oraz postanowił wyłonić komitet, któryby na ten sam cel zajął się zbieraniem ofiar w powiecie.

Sejmik powiatu **o s t r o w s k i e g o** w Ziemi Łomżyńskiej na posiedzeniu uroczystem w dn. 5 bm., zwołanem z powodu dotarcia armii polskiej do morza, uchwalił przeznaczyć 100 tysięcy marek na budowę floty morskiej i przesłać wyrazy zaufania i zupełnego posłuszeństwa Sejmowi.

ŻYCZENIA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Warszawa, 10 lutego (PAT). Do prezydenta ministrów nadeszła następująca depesza:

Przedstawiciele sejmiku będzińskiego i miast Zagłębia Dąbrowskiego, zebrani w dniu dzisiejszym, kiedy wojska polskie stoją nad morzem polskiem, biorąc je w posiadanie Najjaśniejszej Republiki, przesyłamy na Twoje ręce wyrazy hołdu i życzeń dla rządu, aby pod jego kierownictwem Ojczyzna nasza jak najszybciej odrodziła się po doznanych klęskach i rosła w potędze.

PROWOKACYE NIEMIECKIE.

Poznań, 10 lutego (PAT). Pisma polskie na Górnym Śląsku stwierdzają, że prowokatorzy niemieccy obrzucają oficerów francuskich obelgami w języku polskim, chcąc w ten sposób dowieść, że zaczepki pochodzą ze strony Polaków. Ludność polska zdemaskowała w kilku miejscowościach takich prowokatorów i dotkliwie ich poturbowała.

Millerand o Polsce.

Paryż, 10 lutego (PAT). Ag. Havasa. W przemówieniu, wygłoszonem w Izbie deputowanych, oświadczył Millerand, że mocarstwa sprzymierzone z państwami, faktycznie uznanemi i utworzonemi z terytoryów dawnych rosyjskich, utrzymują stosunki najprzyjaźniejsze, najwięcej serdeczne. **Co do Polski** — oświadczył Millerand — **zbędne chyba będzie z mej strony oświadczenie, że jest ona dla Francyi wyjątkowo drogim sprzymierzeńcem.** Pod tym względem posiadamy tradycye, o których nie zapomnimy. Millerand dodał, że Francya, wierna postanowieniu nie Anglii, lecz mocarstw sprzymierzonych, **zawiadomiła Polskę i Rumunię, iż gdyby którekolwiek z tych państw było zaatakowane przez bolszewików, wówczas może liczyć na najintenzywniejszą pomoc ze strony mocarstw sprzymierzonych.** Przemówienie to Izba przyjęła hucznymi oklaskami.

„L'Humanité“ o mowie Milleranda.

Paryż, 10 lutego (PAT). Ag. Havasa. Dzienniki omawiają przemówienie Milleranda w Izbie deputowanych, podkreślając zgodnie szczerość i jasność oświadczeń premiera, uznają je za zupełnie zadowalniające i wyrażają zadowolenie z wyniku głosowania. »L'Humanité« uważa **przemówienie Milleranda za dowód, że sprzymierzeni zrzekli się zamiaru obalenia rządu sowietów.**

Francuzi wobec propozycyj sowietów.

Korespondent paryski »Kuryera Warszawskiego« donosi pod datą 4 b. m.:

Ostatnia deklaracya bolszewicka, skierowana do Polski, wywołała tutaj w sferach politycznych i rządzących duże zainteresowanie, a, rzekłbym nawet, pewne zamieszanie. Już od kilku tygodni polityka rosyjska państw sprzymierzonych ulegała szybkiej przemianie. Oczywiście niepowodzenia Kołczawa i Denikina, a, co za tem idzie, nieprodukcyjnie wydane miliardy, nie mało do tego rezultatu się przyczyniły. Ale na zmianę oryentacyi wpłynęły również pewne czynniki polityki wewnętrznej państw głównie zainteresowanych: Francyi i Anglii, a także wieści i raporty mniej lub więcej **tendencyjne, nadchodzące z Warszawy i Bukaresztu.**

W Anglii zwłaszcza zaczęła się wytwarzać opinia, że pomaganie Polsce do walki z bolszewizmem jest zgoła **ryzykowną imprezą.** Dlaczego? Bo — mówią wpływowi politycy wielkobrytyjscy — nie można zbytnio liczyć na lojalność rządu polskiego w stosunku do państw sprzymierzonych, bo nie tylko w masach ludowych, lecz równocześnie w sferach rządowych przeważa tendencya pokojowa«. Ten brak zaufania do Polski, mający zresztą swe źródło w pewnych drobnych incydentach, jest wodą na młyn nowej polityki angielskiej. Rezultatem tej polityki jest stanowisko Lloyd George'a, który uznaje za wskazane (nie według pogłosek prasowych, lecz według oficyalnych wiadomości, nadeszłych od rządu francuskiego) wstrzymać wszelką pomoc dla Polski i czekać z założonemi rękami na rozwój wypadków na Wschodzie.

W tym to psychologicznym momencie iskrowa stacya na wieży Eifla przejęła radiotelegram sowiecki z dnia 29 stycznia. Znalazłem się w głównej kancelaryi ministerstwa spraw zewnętrznych w kilka godzin właśnie po otrzymaniu tego dokumentu. Na zapytanie: »Co panowie o tem myślą?« — nie otrzymałem na razie żadnej konkretnej odpowiedzi. »Sytuacya jest poważną — mówią kierownicy departamentu — trudno nam jest dawać Polsce w tym momencie tę lub inną radę«.

Dzisiaj, w dniu mego wyjazdu z Paryża, postawiłem znów to samo zapytanie. »Za trzy dni, rzekłem, będę w Warszawie. Pragnąłbym ujawnić rodakom moim, jakie jest zdanie tutejszych sfer rządzących w sprawie ewentualnej wojny lub pokoju z rządem sowieckim«.

»Niechże pan zapewni — odpowiedziano mi — że Francya z głębokiem zainteresowaniem, ze wzruszeniem nawet, śledzi rozwój wypadków w Polsce. **Nie czujemy się jednakowoż w sprawie pchać naród polski do nowej wojny**

i do nowych poświęceń. Zważywszy na nasze tradycye, prawo to przysługiwałoby nam wtedy tylko, gdybyśmy mogli walczyć ramię przy ramieniu. Nie wołamy zatem do was: bijcie się! Ale mówimy: »strzeżcie się!« Bolesnem byłoby dla nas dowiedzieć się, że przelewacie krew waszą i że my wam nie możemy przyjść z pomocą, ale nieskończenie smutniejszem byłoby dla nas i dla was, gdybyście w pośpiechu popełnili jakiś fatalny błąd polityczny. Patrzcie na Wschód bacznie i nie decydujcie się na żaden krok polityczny, zanim nie stwierdzicie, **że nie grozi wam żadna zasadzka polityczna«.**

Konkluzyą tej rozmowy jest fakt, że przy obecnych konjunkturach międzynarodowych cała inicyatywa rozstrzygnięcia polsko-rosyjskiego spoczywa w ręku naszego rządu.

Wywiad z jen. Henrysem.

Warszawa, 10 lutego (PAT). »Kuryer Polski« ogłasza wywiad z jenerałem Henrysem. Jenerał oświadczył: Przyjechałem, by prowadzić dalej pracę, którą wykonywałem w Polsce już przedtem, ale tym razem w znaczniejszym stopniu. Dotychczas miałem pod sobą w Polsce około 100 oficerów francuskich, obecnie będzie ich **około 600.** Nie wątpię, że dzięki ich pracy ten świetny materyał, jakim są oficerowie i żołnierze polscy, nabierze siły niepohamowanej. Udoskonalenie armii polskiej jest konieczne na wszelki wypadek, gdyby przyszło jej zmierzyć się z przeciwnikiem o wiele poważniejszym i świetniej zorganizowanym, z **armią niemiecką.** Z drugiej strony zaś silna armia jest potrzebna, **by na froncie wschodnim uzyskać te warunki pokoju, jakie Polsce są dogodne, a nie te, jakie jej narzucone będą.** Dla Polski ma wielkie znaczenie zasada: »Si vis pacem, para bellum«. **Będzie to najlepszym atutem w ręku dyplomatów polskich, mieć za sobą silną armię, jako najbardziej wymowny argument.** Tylko dlatego, nie zaś dla jakichkolwiek celów zaborczych lub imperyalistycznych, musi Polska **w dalszym ciągu wzmocnić swoje siły zbrojne.** Nawet po zawarciu rozejmu czy nawet pokoju, Polska musi być każdej chwili przygotowana na wszelkie ewentualności, **zaufać bowiem całkiem rządowi sowieckiemu wobec głoszonych przez niego haseł, jest dosyć trudno.**

Obawy, aby mocarstwa sprzymierzone zawarły stały pokój z Rosyą poza plecyma Polski, są płonne; pokój oddzielnie zawarty nie będzie przez żadne mocarstwo sprzymierzone. **Jednocześnie zaprzeczam kategorycznie pogłoskom, jakoby Francya miała odmówić Polsce dalszej pomocy.** Sam fakt, że powróciłem do Polski, jest wystarczającą odpowiedzią na tego rodzaju pogłoski. Dodam zaś, że przed wyjazdem moim **zapewnił mnie marszałek Foch, którego w Polsce reprezentuję, że przybędzie osobiście do Polski i to bardzo niezadługo, może już w dniach najbliższych,** aby przyjrzeć się armii polskiej. Będzie to niewątpliwie miało olbrzymie znaczenie moralne, idące w parze z udzielonem przez nas poparciem materyalnem.

Co się tyczy tego ostatniego, to Francya, choć sama łożyć musi wiele na zreorganizowanie i utrzymanie swej armii na stopie pokojowej, gotowa jest w dalszym ciągu, o ile możności pomagać Polsce i biorąc pod uwagę możliwość płatniczą Polski, udzielić jej potrzebnego kredytu. Zresztą obecnie rozpocznie się w znacznej mierze wymiana towarów między Polską a zagranicą, drogą lądową i morską, a to w znacznym stopniu wzbogaci skarb państwa.

Komunikat wojenny.

Warszawa, 10 lutego (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 8 lutego.

Front litewsko-białoruski: Oddziały grupy jen. Rydza-Śmigłego przesunęły się **na wschód od rzeki Sarjanki i miasta Osweja,** zajmując **linię Dubrawa-Wołyniec.** W utarczkach patroli wywiadowczych wzięliśmy 43 jeńców i dwa karabiny maszynowe.

Front wołyński: Sytuacya bez zmiany.

Warszawa, 10 lutego (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk z dnia 9 bm.:

Front litewsko-białoruski: Oddziały nasze w energicznych wypadach w rejonie Połocka na południe od Bobrujska i na wschód od Skrygałowa rozbiły placówkę bolszewików, biorąc kilkadziesiąt jeńców i jeden karabin maszynowy.

Front wołyński: Nasz silny oddział wywiadowczy rozbił i zmusił do ucieczki cały pułk bolszewicki na wschód od Nowogrodu Wołyńskiego.

Front podolski: We wypadzie na wschód w kierunku Baru rozbiliśmy pod Jołpuszkowem trzy bataliony piechoty bolszewickiej.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln.
Kuliński, pułk. sztabu jen.

Do Naczelnika państwa osobiście.

Warszawa, 10 lutego (Tel. wł.) W sprawie noty rządu sowietów do Polski dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów:

Telegram iskrowy, zawierający propozycyę pokojową rządu sowietów, był zaadresowany do Naczelnika państwa Piłsudskiego osobiście. Tekst telegramu był ułożony w języku francuskim. Stacya wojskowa odebrała go w czwartek 29 z. m. o godz. 4 m. 20 rano.

Handel z Rosyą rozpoczęty.

Paryż, 10 lutego (Tel. wł.) »Echo de Paris« donosi, że **przedstawiciel wojsk angielskich i rosyjskich na froncie finlandzkim zawarł umowę o przepuszczenie pierwszego pociągu z odzieżą i żywnością do Petersburga.** Fakt ten wskazuje, że stosunki handlowe z Rosyą zostały widocznie już rozpoczęte.

Petlura z powodu propozycyi sowietów.

Lwów, 10 lutego (Tel. wł.) Tut. pisma ukraińskie donoszą, że ataman Petlura w związku z propozycyą pokojową, uczynioną Polsce przez rząd sowietów, **wysłał noty do państw ententy a także do rządu polskiego z żądaniem** uznania niepodległości Ukrainy i przedłożenia sowietom stosownych warunków.

Ustępstwa dla Niemiec.

Urzędowa nota koalicyi.

Berlin, 10 lutego (PAT). Biuro Wolffa. Nota wystosowana do szefa niemieckiej delegacyi pokojowej Lersnera, brzmi następująco:

Panie prezydencie! W wykonaniu § 3 protokółu, podpisanego w dniu 28 czerwca 1919 r. mam zaszczyt przedłożyć panu niniejszem w imieniu państw koalicyjnych egzemplarz list, zestawionych przez rząd angielski, francuski, włoski, belgijski, **polski,** rumuński serbsko-chorwacko-słoweński, w myśl art. 228 ust. 2 traktatu wersalskiego. W listach tych nie są wszyscy zamieszczeni, **którzy dopuścili się w ciągu wojny licznych zbrodni.** Wymienione wyżej rządy zamieściły na liście tylko tych obywateli niemieckich, których dotyka najcięższa odpowiedzialność. Liczba winnych pozostaje daleko poza liczbą nadużyć, które popełnili niemieccy obywatele z naruszeniem praw i zwyczajów wojennych. Nie leży w interesie wymienionych rządów udzielić amnestyi tym zbrodniom, które w załączonych listach są wymienione. W myśl art. 228 traktatu pokojowego, winowajcy, wymienieni we wspomnianych listach, ogłoszeni są imiennie lub też odnośnie do stopnia urzędu i zajęcia urzędowego. Wymienione rządy zastrzegają sobie prawo żądania od rządu niemieckiego, jak to jest przewidziane w art. 230 traktatu, dokumentów i wyjaśnień wszelkiego rodzaju, których dostarczenie potrzebne jest do zupełnego wyjaśnienia czynów karygodnych i do badania winnych i do dokładnego ustalenia odpowiedzialności.

W dalszem doniesieniu otrzyma Pan informacyę w odpowiedzi na pismo pańskie Nr. 88 (Odnosi się to do noty rządu niemieckiego z dnia 25 stycznia), co do szczegółów, pod którymi państwa koalicyjne życzą sobie wykonania postanowień traktatu pokojowego co do tego punktu. Millerand.

W liście Milleranda do kanclerza Rzeszy powiedziano, że mocarstwa koalicyjne nie wątpią, iż postępek bar. Lersnera **był manifestacyą osobistą,** za którą rząd niemiecki nie poniesie **żadnej odpowiedzialności.** Mocarstwa nie mogłyby przypuścić, by rząd niemiecki chciał **wywinąć się od zobowiązań, wynikających z traktatu pokojowego.**

Lyon, 10 lutego (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Pełnomocnik francuski w Berlinie de Marcilly wręczył w sobotę o godz. 9 wiecz. kanclerzowi państwa Bauerowi listę winnych oraz notę, zredagowaną przez konferencyę ambasadorów. — Kanclerz wyraził imieniem rządu niemieckiego ubolewanie z powodu postąpienia v. Lersnera.

Londyn, 10 lutego (PAT). Biuro Reutera donosi z Paryża:

Rada ambasadorów, wysyłając we środę listę winnych do Berlina, oczekiwała, że Londyn zgodzi się na tę akcyę. Tymczasem przybyły z Londynu lord kanclerz doniósł Radzie ambasadorów, że **Lloyd George zmienił stanowisko.** Jak dalej donoszą, przyszła Rada ambasadorów do przekonania, że **koalicya musi wyczekiwać na razie na dalszy krok rządu niemieckiego, zanim sama coś podejmie.**

Wiedeń, 10 lutego (PAT). Donoszą z Bazylei: Wobec **różnicy zdań francusko-angielskiej,** która nagle się wyłoniła, postanowiła konferencya ambasadorów, jak donosi specyalny sprawozdawca »Corriere della Sera«, **przekazać osądzenie winnych Niemców Lidze narodów.** Wyjście to jest możliwe na podstawie art. 19 traktatu pokojowego wersalskiego, który przewiduje pod pewnymi warunkami rewizyę postanowień traktatowych. Francya przyjęła to wyjście skutkiem **napierania Anglii.**

Kraków, 10 lutego (PAT). Radiotelegram z Wiednia:

Jak donosi paryski korespondent »Allgemen Handelsblad«, zmiana stanowiska Lloyda Georgea w sprawie wydania winnych wywołała w Paryżu **niesympatyczny nastrój wobec Anglii. Przypuszczają także, że stanowisko Lloyda Georgea będzie miało wpływ na kwestyę wydania byłego cesarza Wilhelma.**

Lloyd George ustępuje Niemcom.

Wiedeń, 10 lutego (PAT). »Basler Nationalzeitung« uzupełnia doniesienie dzienników co do zmiany poglądów Lloyda Georgea w sprawie wydania winnych następującymi szczegółami: Angielski lord kanclerz Birkenhead złożył odnośne oświadczenie w paryskim urzędzie zagranicznym i podał, że **Lloyd George jest zdania, iż lista obwinionych powinna być zmieniona, jakoteż postępowanie sądowe powinno być zmodyfikowane w myśl życzeń niemieckich.** Oświadczenie to wywołało silne wrażenie i będzie dziś i jutro **rozważane przez konferencyę ambasadorów.**

Przesilenie w Niemczech.

Wiedeń, 10 lutego (PAT). Donoszą z Berlina: Wczorajsze konferencye między przewodniczącymi stronnictw a rządem Rzeszy, będą dzisiaj kontynuowane. Jest nieprawdopodobne, by odpowiedź ze strony niemieckiej na notę koalicyi nastąpiła już w najbliższych dniach. Odpowiedź, jak sądzi »Deutsche Allgemeine Zeitung«, nie nastąpi przed upływem tygodnia. Na onegdajszej konferencyi rządu z przedstawicielami stronnictw rządowych przeważało zdanie, że zwołanie Zgromadzenia narodowego wtedy dopiero powinno nastąpić, gdy nadejdzie odpowiedź koalicyi na notę niemiecką z 25-go stycznia. »Deutsche Allgemeine Zeitung« rozważa sytuacyę rządu niemieckiego i zaznacza, że rząd nie powinien ani chwili zapomnieć o istnieniu § 228, że musi nawet wobec oburzającej listy pozostać na stanowisku nie zaprzeczenia, lecz modyfikacyi traktatu pokojowego.

Asquith za zmianami zasadniczemi.

Wiedeń, 10 lutego (PAT). Donoszą z Paryża 8 lutego:

Jak dzienniki donoszą z Londynu, omówił Asquith w swojej mowie wyborczej, wygłoszonej w Paisley, także i traktat pokojowy z Niemcami i Austryą. Oświadczył on, że **granice, utworzone w Europie środkowej i wschodniej, należy uważać za prowizoryczne; ich definitywne ustalenie musi nastąpić przez Ligę narodów w myśl zasady narodowościowej.** — Asquith wyraził zapatrywanie, że Niemcy nie będą mogły wypełnić przyjętych na siebie zobowiązań. **Nowe państwa sukcesyjne dawnych Austro-Węgier powinny być uważane jako jedność gospodarcza ze stanowiska fiskalnego i handlowego. Umowy co do Rosyi powinny być uważane za prowizoryczne.**

Ustawa o wychowaniu publicznem.

Warszawa, 7 lutego.

Ministeryum wyznań religijnych i oświecenia publicznego przystąpiło do opracowania projektu ustawy o wychowaniu publicznem. Składać się on będzie z 4 części: pierwsza dotyczyć będzie ustroju władz szkolnych i organów samorządu szkolnego, druga wychowania publicznego, trzecia kształcenia nauczycieli i czwarta praw i obowiązków nauczycieli.

Część pierwsza o ustroju władz szkolnych i organów **samorządu szkolnego, została już** ukończona. Obejmuje ona 5 działów. Dział pierwszy, przepisy ogólne, dział drugi o naczelnej radzie wychowania i radzie wykształcenia zawodowego, dział trzeci o organach zarządu szkolnictwem w okręgu (rozdział I — o kuratorze okręgu szkolnego i rozdział II — o radzie szkolnej okręgowej), dział czwarty, o organach zarządu szkolnictwa powszechnego w powiecie i gminie (rozdział I — o inspektorze szkolnym, rozdział II — o komitecie szkolnym, rozdział III — o dozorze szkolnym i rozdział IV — o opiece szkolnej), wreszcie dział piąty — o przepisach przechodnich.

Projekt ten wszedł obecnie pod obrady zarządów zrzeszeń nauczycielskich: Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych, oraz Związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich, niebawem zaś ma być poświęcony mu szereg zebrań walnych, na których wypowie się szerszy ogół nauczycielstwa.

Wezwanie do przeglądu

popisowych roczników 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901.

Powiatowa komenda uzupełnień w Krakowie ogłasza pod datą 9 b. m.: Stosownie do rozkazu ministerstwa spraw wojskowych, zarządza się ponowny przegląd wszystkich popisowych roczników 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901, którzy otrzymali zupełne zwolnienie, lub odroczenie służby wojskowej, oraz przegląd wszystkich mężczyzn wymienionych roczników, którzy dotychczas do przeglądu wojskowego nie stawali. Wszystkie dotychczas udzielone zwolnienia i odroczenia dla popisowych wymienionych roczników unieważnia się.

Przegląd powołanych roczników, zamieszkałych w Krakowie i Podgórzu, odbędzie się w Krakowie przy ulicy Siemiradzkiego l. 24 (koszary Piłsudskiego) w dniach: 16 b. m. rocznik 1897 od litery A do J, 17 b. m. rocznik 1897 od litery K do R; 18 b. m. rocznik 1897 od litery S do Ż i rocznik 1898 od litery A do F; 19 b. m. rocznik 1898 od litery G do O; 20 b. m. rocznik 1898 od litery P do Ż; 21 b. m. rocznik 1899 od litery A do J; 23 b. m. rocznik 1899 od litery K do R; 24 b. m. rocznik 1899 od litery S do Ż; 25 b. m. rocznik 1900 od litery A do D; 26 b. m. rocznik 1900 od litery E do J; 27 b. m. rocznik 1900 od litery K do Ł; 28 b. m. rocznik 1900 od litery M do P; 1 marca rocznik 1900 od litery R do T; 2 marca rocznik 1900 do litery U do Ż i rocznik 1901 od litery A do C; 3 marca rocznik 1901 od litery D do I; 4 marca rocznik 1901 od litery J do Ł; 5 marca rocznik 1901 od litery M do P; 6 marca rocznik 1901 od litery R do S; 8 marca rocznik 1901 od litery T do Ż. 9 marca przegląd dodatkowy.

Uznani przy przeglądzie za zdatnych otrzymają 5-dniowy urlop, poczem będą obowiązani zgłosić się w P. K. U., Kraków, Siemiradzkiego 24, celem odesłania do miejsca przydziału służbowego.

Powiat Kraków staje w koszarach Piłsudskiego, ulica Siemiradzkiego l. 24, od 10 do 20 marca 1920 roku. Powiat Podgórze staje w »Sokole« podgórskim od 16 do 21 lutego 1920 roku. Bochnia staje od 28 lutego do 20 marca 1920 roku w Bochni. Wieliczka staje od 16 lutego do 3 marca 1920 roku w Wieliczce. Chrzanów staje od 5 marca do 20 marca 1920 roku w Chrzanowie.

KRONIKA.

Kraków, 10 lutego.

NA OFIARY GWAŁTÓW PRUSKICH. Prusacy do ostatniej chwili, tuż przed wkroczeniem koalicyjnych wojsk okupacyjnych na teren plebiscytowy, w zwykły swój brutalny sposób teroryzują po polsku czującą ludność Mazowsza Pruskiego. Pogrom uświadomionych Mazurów, urządzony przez Prusaków w dniu 21 stycznia 1920 w Szczytnie, był nowym jaskrawym tego dowodem. Kilkunastu poważnych i poważanych Mazurów zmasakrowano. Jeden z nich, sześćdziesięcioletni Gotlieb Linka, delegat Mazurów do Paryża, walczy ze śmiercią, od kilkunastu dni przenoszony przez przyjaciół z jednej kryjówki do drugiej, z osady do osady, przed pościgiem rozbestwiałych wszelakiego gatunku „Schutzów". Lince i jego towarzyszom społeczeństwo nie powinno pozwolić marnie zginąć. Komitet mazurski wzywa do składek. Datki należy przesyłać: „Na ofiary pogromu Mazurów w Szczytnie" — pod adresem Komitetu mazurskiego, Warszawa, Czackiego 25, I piętro.

KOMITET OBRONY NARODOWEJ wzywa wszystkie urzędy, instytucye, zakłady naukowe, urzędy parafialne i gminne, tudzież osoby prywatne, które otrzymały do zbierania podpisów deklaracye przeciw statutowi „Galicyi wschodniej", a dotąd ich nie zwróciły, o jak najenergiczniejsze prowadzenie tej akcyi i zwrot deklaracyj pod adresem Sekretaryatu Komitetu obrony narodowej we Lwowie (ul. Kopernika 20) najdalej do dnia 15 lutego br. Z tym dniem zamyka się zbieranie podpisów, albowiem delegacya K. O. N. wyjedzie do Warszawy około 18 bm., a przedtem ukończone być muszą prace koło tabelarycznego zestawienia zebranych odpisów, protestów i rezolucyj.

JENERALNY DELEGAT RZĄDU DR GAŁECKI wyjechał w towarzystwie radcy Namiestnictwa Maszkowskiego do Warszawy w sprawach urzędowych.

JAK MINISTERSTWO APROWIZACYI APROWIZUJE KRAKÓW. Na wczorajszem posiedzeniu rady aprowizacyjnej z ramienia magistratu przedłożono ciekawe dane, obrazujące, jak ministerstwo aprowizacyi zaopatruje Kraków w żywność. Od października, kiedy to ministerstwo objęło bezpośrednio aprowizacyę Krakowa, otrzymaliśmy na papierze przydział 605 wagonów zboża, z czego jednak w rzeczywistości tylko 241: żyta 124 wagony, pszenicy 30 wagonów, jęczmienia 55 wagonów, owsa 3 wagony, wreszcie 27 wagonów mąki. Z Poznańskiego w tym samym okresie przydzielono nam 300 wagonów, w rzeczywistości otrzymaliśmy tylko 90 wagonów. Nic dziwnego zatem, że aprowizacya Krakowa szwankuje w sposób groźny.

W związku z tem prez. Federowicz wysłał wczoraj do ministra aprowizacyi depeszę, w której jeszcze raz przypomina i podkreśla, że stosunki aprowizacyjne w Krakowie są fatalne, że niedożywiana ludność głoduje i jest nieodporna wobec wszelkich chorób. Przydział zboża, przyznany dla Krakowa z Miechowskiego i Pińczowskiego, realnie żadnych prawie nie daje wyników, wobec tego, że tamtejsze władze, a zwłaszcza wojskowość stale inne, wprost przeciwne wydaje dyspozycye. Wobec tego gmina krakowska musi się stanowczo domagać prawa pierwokupu, zarówno na kontyngentowe jak pozakontyngentowe zboże w tych powiatach, jak zresztą wogóle stanowczej, wydatnej i szybkiej pomocy aprowizacyjnej rządu.

DZIESIĄTY LUTEGO ZWYCZAJNYM DNIEM PRACY. Prezydyum Rady ministrów komunikuje. Wobec podnoszonych z różnych stron wątpliwości, stwierdza prezydyum Rady ministrów, że dzień dzisiejszy, tj. 10 lutego br., jest zwyczajnym dniem pracy. Dekret z 7 lutego 1919 ustanowił świętem narodowem tylko dzień 10 lutego roku ubiegłego.

O PRZYMUSIE WYKUPU ZBOŻA. Z Warszawy telefonują nam: „Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie o przymusie wykupu zboża, mianowicie właściciele gospodarstw powyżej 40 morgów ziemi ornej, po dostarczeniu świadczeń państwowych i zaspokojeniu własnych potrzeb, winni do 1 kwietnia dostarczyć całą nadwyżkę żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa. Ceny, wyznaczone przez ministerstwo, wynoszą za 100 kg. żyta, jęczmienia i owsa 250 mk., za 100 kg. pszenicy 315 mk. loco magazyn urzędu zbożowego lub stacyi kolejowej.

ŻĄDANIA INSPEKTORÓW MAŁOPOLSKICH. — Tel. z Warszawy: Dnia 7 bm. przybyła tu delegacya inspektorów szkół okręgowych w Małopolsce, reprezentowanych przez p. Niedźwieckiego i Zaklikę w celu interweniowania w sprawie zrównania stosunków służbowych z inspektorami w Królestwie. Tak w sferach sejmowych, jak w ministerstwie oświecenia publicznego przyjęto delegacyę zapewnieniem życzliwego traktowania sprawy.

MĄKĘ BIAŁĄ AMERYKAŃSKĄ — jak magistrat ogłasza — będą wydawały sklepy rejonowe od wtorku 10 bm. za odłączeniem 64 odcinka dolnego legitymacyi zbiorowej w cenie 5 K za 1 kg. w ilości 25 dkg. na osobę. Chleb będzie wydawany z końcem bieżącego tygodnia.

KRYTYCZNA SYTUACYA WĘGLOWA. W Krakowie brak węgla daje się odczuwać zarówno w gospodarstwach prywatnych, jak w zakładach użyteczności publicznej; elektrownia np. nie posiada żadnych zapasów i „żyje z dnia na dzień", z codziennem niebezpieczeństwem wstrzymania ruchu. Tymczasem dostawa węgla nie dopisuje, a kopalnie jaworznickie, które mogłyby Krakowowi zabezpieczyć potrzebną ilość węgla, są stawiane przez rząd w sytuacyę coraz trudniejszą.

Od 15 stycznia br., jak wiadomo, rząd wziął w swoje ręce nietylko rozdział produkcyi węglowej kopalń, ale także aprowizacyę robotników kopalnianych. Pociągnęło to za sobą, jak dotąd, skutki fatalne. Od 15 stycznia do tej pory rząd nie dostarczył żadnych artykułów aprowizacyjnych dla robotników kopalnianych, aczkolwiek a conto swoich wydatków na kopalnie z tego tytułu podwyższył cenę węgla już od 1 stycznia o 800 K na wagonie. Niezaprowidowani robotnicy burzą się i w całem zagłębiu grożą powikłania, które musi zarząd kopalni i rada nadzorcza zażegnywać na własne ryzyko, bez pomocy ze strony rządu. Jeżeli aprowizacya rządowa jeszcze przez jakiś czas nie dopisze, to nie można ręczyć za konsekwencye, które mogą ogarnąć całe nasze zagłębie. Rozgoryczenie robotników tylko w małej mierze uśmierzyły zapomogi po 400—450 K, które rząd przyznał, widocznie zamiast aprowizacyi, albowiem kwota ta, równająca się na siłę kupna 20-kilogramom chleba, rozejdzie się bardzo szybko, jeżeli nie otrzymają aprowizacyi w naturze, a wtedy wróci znowu stan niezadowolenia. Tak więc, od aprowizacyi robotników kopalń jaworznickich zależy w znacznej mierze sytuacya węglowa w Krakowie i rząd w swej polityce aprowizacyjnej powinien to mieć na uwadze.

O CENY MIĘSA I TŁUSZCZÓW. Wczoraj wieczorem w sali konferencyjnej magistratu odbyło się, pod przewodnictwem prez. Federowicza, posiedzenie pełnej rady aprowizacyjnej, na którem w pierwszym rzędzie rozważana była sprawa braku mięsa i tłuszczów, znajdująca się w związku z żądanemi przez rzeźników podwyżkami cen mięsa i tłuszczów. Przemówił najpierw przewodniczący rady radca Czerny, przedstawiając sytuacyę na targu bydlęcym i mięsnym według relacyi rzeźników. Spęd się zmniejszył — bydła o 400, nierogacizny o 600 sztuk tygodniowo, jednocześnie ceny żywego towaru wzrosły i wynoszą już od 20 do 24, a nawet 26 K za kilo żywej wagi przy bydle, 37 przy nierogaciźnie. Przy takich cenach żywego towaru rzeźnicy — jak oświadczyli — nie mogą sprzedawać mięsa po dotychczas obowiązujących cenach.

Następnie prez. Federowicz przedstawił dzieje zabiegów aprowizacyjnych w stolicy i dzieje walki o tańsze mięso w Warszawie, radca dr Rosenzweig nawoływał do zajęcia twardej postawy wobec nowych zamachów rzeźniczych, radca mag. Zawadzki zobrazował sytuacyę na targu mięsnym w Krakowie i w miastach prowincyonalnych itd. Wskazano także na okoliczność, że wbrew przeciwnym twierdzeniom, cena mięsa wołowego w takim np. Rzeszowie wynosi 20 K, w Mielcu 18 K za kilo. Punktem środkowym obrad było sprawozdanie sekr. magistratu dra Latacza i obserwacyj specyalnej komisyi, poczynionych w piątek na targowicy i w rzeźni miejskiej, nad którem rozwinęła się żywa dyskusya.

Wezwano następnie przedstawicieli rzeźników i masarzy, aby przedłożyli oni swoje postulaty wobec nowej sytuacyi na targu bydlęcym. W imieniu ich oświadczył dr Piechowski, że rzeźnicy proszą, aby rada wyznaczyła stałą komisyę, któraby — badając co tydzień ceny i warunki na targowicy i w rzeźni — oznaczała ceny, na które rzeźnicy się zgodzą. W dyskusyi jednak, która się dalej wywiązała, po przemówieniach innych jeszcze przedstawicieli cechu rzeźników, jak p. Saława itd., okazało się, że to „poddanie się" rzeźników co do cen pod dyrektywę rady, nie jest bezwarunkowe, ponieważ, gdyby komisya i rada oznaczyła ceny za niskie, oni bić przestaną. Wobec tego poproszono rzeźników, aby w sposób określony przedłożyli swoje nowe cennikowe postulaty, co też oni uczynili, podkreślając raz jeszcze, że wygórowanych zysków nie szukają, lecz pragną tylko prowadzić swoje rzemiosło bez strat, zaopatrując ludność Krakowa w mięso i tłuszcze. Odpowiedź rady na to postulaty rzeźników nastąpi w ciągu kilku dni, tymczasem sytuacya i ceny pozostają dawne.

OSZCZĘDNOŚCI I BRAKI PAPIEROWE. Wobec braku i drożyzny papieru w wielu urzędach, zmniejszono formaty pism, częstokroć do czwartej części arkusza lub odcinają czyste kartki papieru do powtórnego użytku, a zapisane po jednej stronie zastosowuje się jako koperty. Po drukarniach wielu gości prosi, żeby im wydrukować na „obcinkach", lecz i tych niema. W handlu dotychczas makulatury nie miały zastosowania, zastępują je w zupełności nowe wyroby, gdyż papiery listowe są w takim gatunku, że nie potrzeba bibuły, skoro one same nasiąkają, rozlewając atrament. Jako curiosum zanotować należy białe koperty kupieckie, które zamiast „podszewki" lub tła, od wewnątrz mają austryackie mapy terenu włoskiego z instytutu geograficznego w Wiedniu, zakupione, zdaje się, masowo i jako koperty puszczone w obieg.

ŚLEDZIE DLA KRAKOWA OD „PUZAPPU". Na wczorajszem posiedzeniu rady aprowizacyjnej, podano do jej wiadomości fakt, że „Puzapp", otrzymawszy 200 wagonów śledzi, oferuje z nich dowolną ilość dla Krakowa. W dyskusyi nad tą ofertą wyszły na jaw dziwne kalkulacye rachunkowe „Puzappu" z tymi śledziami. Przed paroma tygodniami oferował on je konsumom po 1500 K za beczkę. (500 sztuk), przed tygodniem jeszcze po 1800 K, a teraz już po 1500 marek, czyli 2150 K. Co prawda, śledzie są bardzo piękne, ale dla takiego postępowania niema innej nazwy, jak: pasek. Uchwalono prosić magistrat, żeby nabył te śledzie, ale po 1800 K za beczkę. Konsekwencye finansowe, wynikające z tej kalkulacyi, niech sobie „Puzapp" załatwi z rządem, który może mu dopłacić, dawszy dotąd tak mało na aprowizacyę Małopolski. O interwencyę w tej sprawie w Warszawie proszono prez. Federowicza.

PRAKTYCZNY PRZYRZĄD DO „PRIMUSA". W redakcyi naszej zademonstrowano model prostego a praktycznego przyrządu, pomysłu instalatora p. Tokarza z Podgórza (ul. Lwowska 46), który stanowi dalsze udoskonalenie „Primusa". Przyrząd ten blaszany, postawiony na „Primusie" zapobiega kopceniu, powtóre, usuwając sadzę, która jest złym przewodnikiem ciepła, i skupiając płomień, przyspiesza zagotowanie czyli oszczędza paliwa w „Primusie".

CZAS OTWARCIA SKLEPÓW. Na posiedzeniu wczorajszej rady aprowizacyjnej omawiano także sprawę nowo wprowadzonych terminów otwierania i zamykania sklepów. Okazało się z wynurzeń zarówno kupców i sklepikarzy, jak przedstawicieli konsumentów — urzędników i robotników, że wprowadzone prowizorycznie zrazu godziny nie są zbyt dogodne. Rada uchwaliła przedłożyć swoją opinię magistratowi w tym sensie, że godziny te należy przesunąć: sklepy i zakłady mają być otwarte od 8 do 1 i od 4 do 7. Postanowiono też, że takie same godziny otwierania i zamykania obowiązują także szynki; wyjątek stanowią tylko restauracye połączone z jadłodajniami, wydającemi ciepłe potrawy i kawiarnie.

POGRZEB OFIAR KATASTROFY LOTNICZEJ odbył się wczoraj popołudniu o godz. 3 przy tłumnym udziale publiczności. Pogrzeb wyruszył ze szpitala garnizonowego, poprzedzany muzyką wojskową; na karawanie, przybranym zielenią jechały 4 proste, żołnierskie trumny, za którymi postępował oddział lotników, a dalej oddział żołnierzy włoskich. Nieszczęśliwe ofiary katastrofy pochowano na cmentarzu rakowickim z honorami wojskowymi. Przez cały czas smutnego obrzędu krążył nad konduktem aeroplan.

NOWY RODZAJ GRYPY. Tel. z Wiednia: Na wczorajszem posiedzeniu w Towarzystwie lekarskiem rozpatrywano 35 wypadków grypy, która się w ubiegłym tygodniu w Wiedniu pojawiła. Charakterystycznem w tych wypadkach było to, że u osobników, grypą nawiedzonych, skonstatowano bezsenność, bóle wreszcie osobliwe objawy drgań muszkułów brzusznych, nóg, rąk i wystąpienie objawów tańca św. Wita. Obdukcya wykazuje zapalenie mózgu. Zachodzi tu prawdopodobnie jakiś nowy ostry rodzaj grypy.

BAL ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Celem uniknięcia nieporozumień. Komitet organizacyjny balu zwraca uwagę, że osoby, zgłaszające się po zaproszenia, muszą wykazać się legitymacyą, względnie pisemnem poręczeniem, wystawionem przez członka Komitetu. W kasie teatralnej w westybulu (na prawo) codziennie od 6 i pół do 8 wieczorem urzędują podzieleni na dyżury artyści i artystki. Adres dla listów: Komitet balowy Z. A. S. P., Teatr Słowackiego.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Helena Miłowska rozpoczyna dziś, 10 bm., gościnne występy. Na pierwszy występ wybrała primadonna rolę tytułową „Wesołej wdówki". Wspomnieć należy, że właśnie dzięki p. Miłowskiej operetka ta graną była we Lwowie blizko 200 razy z rzędu. „Wesoła wdówka" z p. Miłowską grana będzie tylko dwa razy, tj. dziś i we środę 11 bm. W obu tych wieczorach wystąpią również doskonali tancerze Nadeżdina i Nelle.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. Obecna wystawa obrazów i rzeźb w pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim 4 potrwa jeszcze do 10 bm., w którym to dniu odbędzie się „jury" przed nową wystawą. W niedzielę, 15 bm. zostanie otwarta nowa wystawa. Roczne bilety wstępu na rok 1920 nabywać można w kancelaryi Tow. sztuk pięknych.

REDUTA PRASY. Bardzo wiele osób, którym wysłano zaproszenia, zaproszeń tych nie otrzymały. Zachodzi obawa, że wskutek nieporządków na poczcie, mogły się one dostać w niepowołane ręce. Komitet reduty zwraca się przeto z apelem do publiczności, aby przy zakupnie biletów zechciała ze sobą przynosić legitymacye celem stwierdzenia identyczności, zgłaszającej się osoby z osobą, na której imię zostało wydane zaproszenie.

Program kabaretu, który obejmować będzie dwa przedstawienia, jest wprost imponujący. Publiczność nasza usłyszy i zobaczy produkcye najwybitniejszych artystów wszystkich naszych teatrów.

W sprawie bufetu wszedł komitet w porozumienie ze znajdującą się naprzeciw teatru kawiarnią Teatralną, zapewniając w ten sposób gościom redutowym ciepłe potrawy.

RAUT MEDYKÓW odbędzie się dnia 13 lutego w sali Saskiej pod protektoratem prof. Kazimierzowej Kostaneckiej i prof. Aleksandra Rosnera. Komitet przygotowuje rozliczne niespodzianki i obfity bufet. Czysty dochód na Tow. Bibl. i Tow. Bratniej Pomocy medyków. Bliższych informacyi udziela się w lokalu Tow. Biblioteki medyków, ul. Kopernika 36, II p., od godz. 6—7 wieczorem. Skarbniczka rautu: drowa Kleczkowska, ul. Krupnicza 3.

POŻAR WAGONU. W magazynie żywnościowym na ul. Warszawskiej zapalił się wczoraj wagon ze słomą od iskier lokomotywy. Przybyła straż pożarna ogień ugasiła.

MŁODOCIANY UCIEKINIER. Jak doniesiono do policyi krakowskiej, z domu rodziców, przy ul. Rybackiej 5 we Lwowie, wydalił się uczeń II kl. realnej, Wilhelm Teodorczuk. Poszukiwania dotąd bez rezultatu.

„SAMOBÓJCA" W TEATRZE. W czasie onegdajszego przedstawienia wieczornego w teatrze „Nowości" ogromną panikę i przerażenie między publicznością wywołał pewien wojskowy, 23-letni Stan. Zamorski, który na sali wydobył rewolwer i usiłował popełnić samobójstwo. Z trudem ubezwładniono nowoczesnego „Werthera" w mundurze i uspokojono publiczność.

RUCHOMY KANTOR WYMIANY otworzył na dworcu kolejowym niejaki Mojżesz Wierzbicki z Częstochowy; sprytny spekulant robił doskonałe interesa na transakcyach walutowych, niestety — wpadł pod rękę policyi, która aresztowała rodzimego giełdziarza.

ŚMIAŁY OSZUST. Do mieszkania p. Kaliszów w Dębnikach przybył onegdaj nieznany im młodzieniec w mundurze sierżanta, przedstawił się jako Jan Tuboła i zaoferował większą ilość cukru i słoniny. P. Kaliszowie przyjęli propozycyę i posłali swoją córkę z usłużnym sierżantem po owe artykuły, wręczywszy jej na cel zakupna 480 K. Młodzieniec zaprowadził dziewczynę aż na ulicę Bosacką i polecił jej czekać przed jedną z kamienic, sam zaś wziął od niej pieniądze, wszedł do bramy i — oczywiście — więcej nie wrócił.

Dziwniejszym jest jednak fakt, że tegosamego dnia zgłosił się tensam — wedle wszelkich przypuszczeń — wojskowy w domu niejakiej Fijołowej na Prądniku, przedstawił również analogiczną ofertę i znów posłano z nim córkę, zaopatrzoną w 350 K. Zuchwały oszust zaprowadził ją również na ulicę Bosacką i tu ulotnił się w sposób zupełnie analogiczny do pierwszego.

OBIECUJĄCY MŁODZIEŃCY. Wczoraj aresztowano czterech uliczników, którzy pewnej pani, stojącej przed sklepem Filcusa przy ul. Floryańskiej, wyrwali z ręki torebkę, zawierającą 2060 K. Nazwiska obiecujących chłopaczków są: Ignacy Stadnik, Maryan i Stanisław Salawowie, oraz Piotr Serafin.

ZŁODZIEJ NA BALU. Na balu maszynistów kolejowych w sali Strzeleckiej skradziono maszyniście Aleksandrowi Trzesińskiemu portfel z kwotą 12.000 K i dokumentami.

WŁAMANIA. Do konsumu robotników fabryki sody w Borku Fałęckim dokonano ubiegłej nocy włamania i skradziono wiele artykułów żywności na łączną sumę 30.000 K. Sprawcy dotychczas niewykryci.

Również włamano się do wozowni dorożkarskiej Błażeja Janeczka przy ul. Kochanowskiego 10 i zabrano z niej różne przedmioty, wartości kilkunastu tysięcy, oraz 5.000 koron gotówką.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Wczoraj przytrzymano na tut. dworcu kolejowym 17-letniego Antoniego Kolbusza, który jakiemuś żydowi skradł większą kwotę pieniężną. Przy aresztowanym znaleziono także portfel z pieniądzmi i dokumentami na nazwisko Feliksa Kosmana z Radłowa.

Na dworcu towarowym skradł niejaki Józef Cieśla, lat 36, 150 kg. jęczmienia, znajdującego się w wozie kolejowym. Dwaj jego towarzysze, którzy mu pomagali w tem „zbożnem" dziele — zbiegli.

Aresztowano 14-letniego Stan. Brudzę, który na ul. Podwale wyciągnął pewnemu woźnemu pocztowemu teczkę z 5000 K.

Z kraju i ze świata.

GRATULACYE DLA MARSZAŁKA SEJMU. (Warszawa, 8 lutego). Z okazyi 60 rocznicy urodzin marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego, przybyła dziś do niego delegacya miasta Łodzi, w skład której wchodzili red. Czajewski, Edward Wagner, dyr. fabryki Heidlera i przemysłowiec Paweł Holz. Delegacya wręczyła marszałkowi adres, obejmujący 160 podpisów delegatów cechów, korporacyj i zrzeszeń łódzkich, reprezentujących 15.000 członków. Imieniem delegacyi przemawiali do marszałka, wyrażając mu w serdecznych słowach życzenia, red. Czajewski i inż. Wagner. Marszałek Trąmpczyński podziękował za życzenia i w odpowiedzi swojej podkreślił, że mimo trudnych chwil, jakie państwo przeżywa, ma najlepsze nadzieje na przyszłość.

WYJAZD PADEREWSKIEGO. Ign. Paderewski wyjechał z małżonką w sobotę z Warszawy na sześciotygodniowy pobyt do posiadłości swej w Morges w Szwajcaryi. Na dworcu żegnało b. premiera liczne grono przyjaciół i b. współpracowników. Przybył także minister spraw zagr. Patek.

POSEŁ POLSKI W BERLINIE. Tel. nam z Warszawy: Ostatecznie zadecydowano, że posłem polskim w Berlinie zostanie Ignacy Szebeko, były poseł do rosyjskiej rady państwa.

NACZELNIK URZĘDU WALKI Z LICHWĄ W DYMISYI. Tel. nam z Warszawy: Minister aprowizacyi zaproponował szefowi urzędu walki z lichwą i spekulacyą, p. Ptaszynskiemu, aby się podał do dymisyi. P. Ptaszynski oświadczył, że uczyni to jedynie na wyraźne żądanie rady ministrów.

DR TWARDOWSKI POZOSTAJE. Tel. z Wiednia: „Polnische Stimmen" donoszą: Wiadomość o dymisyi pełnomocnika głównego urzędu likwidacyjnego w Wiedniu, dr Juliusza Twardowskiego, nie odpowiada faktom, przeciwnie, dr Twardowski został proszony przez rząd polski, by nie obstawał przy swej dymisyi. Prof. Jan Rozwadowski nie jest bynajmniej upatrzony na jego zastępcę, lecz desygnowany na inne stanowisko w zakresie akcyi reparacyjnej.

DELEGACYA ROBOTNIKÓW GDAŃSKICH. Z Warszawy telefonują nam: W niedzielę przybyła do Warszawy delegacya robotników polskich i niemieckich z Gdańska. Na dworcu powitał ją minister Tołłoczko w otoczeniu komitetu polsko-gdańskiego. Delegacya zabawi w Warszawie kilka dni a przybyła tu celem nawiązania stosunków ze sferami robotników polskich.

WIEC LOKATORÓW. Z Warszawy telefonują nam: W niedzielę odbył się tu masowy wiec lokatorów. Powzięto uchwały, protestujące przeciw projektowanym zmianom w ustawie o ochronie lokatorów.

DALSZE STRAJKI W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Wydział zaopatrzenia przyznał piekarzom 100 proc. podwyżki, mimo to we wszystkich prawie piekarniach, w których wypieka się chleb kontyngentowy, piekarze nie przystąpili do pracy. Równocześnie wybuchł strajk robotników młynarskich, którzy postawili takie same żądania, jak piekarze.

Funkcyonaryusze pogotowia ratunkowego wysunęli szereg żądań, grożąc na wypadek nieuwzględnienia ich do dnia 13 bm. przystąpienia do strajku.

ZDEMONTOWANIE DRUKARNI. Z Łodzi telefonują nam: Na redakcyę dziennika „Rozwój" dokonano napadu, który pozostaje w związku ze strajkiem drukarzy. Drukarnię zdemontowano, mimo to wczorajszy numer „Rozwoju" wyszedł.

NIEMCY ARESZTUJĄ POLAKÓW. Z Poznania telefonują nam: Jak donosi „Gazeta Wspólna" z Leszna, Niemcy zaaresztowali po drugiej stronie kordonu szereg osób narodowości polskiej. Władze polskie odpowiedziały na to wydaleniem z Leszna trzech obywateli narodowości niemieckiej, a wśród nich jednego profesora.

W SPRAWIE STRAJKU DRUKARZY. Tel. z Poznania: Prezydent miasta Drwęski, zaproszony na sędziego polubownego w sporze między pracodawcami drukarskimi i pracownikami, wydał orzeczenie, iż pracownicy mają otrzymać 45 procent podwyżki, licząc od dnia 1 stycznia. Za czas strajku pracownicy nie otrzymają żadnego wynagrodzenia. Pracownicy mają być wszyscy przyjęci do pracy. Strajkujący nie otrzymali prawa żądania wydalenia t. zw. „łamistrajków".

WIECE PLEBISCYTOWE. Komunikat sekretaryatu Tow. obrony kresów zachodnich: W celu zorganizowania akcyi zbiórki pod hasłem „Tydzień obrony kresów zachodnich", odbędą się w kraju wiece w obecności delegatów górnośląskich w następujących miejscowościach: Bochnia 12 bm. w południe, Tarnów 12 bm. wieczorem, Rzeszów i Przemyśl 13 bm., Łańcut 14 bm., Przeworsk i Sanok 15 bm., Leżajsk 16 bm., Rudnik 17 bm., Jasło i Nisko 18 bm., Rozwadów 19 bm., Tarnobrzeg 20 bm., Mielec 21 bm.

Wiec, odbyty w Wieliczce 8 bm., powziął stosowne uchwały w sprawie dobrowolnego podatku narodowego, a doraźnie wypłacił miejscowy komitet 6.000 K na cele plebiscytowe, ogółem dotąd 50.000 K. na cele obrony narodowej.

KOMISYA WOJSKOWA W PIKULICACH. Tel. nam ze Lwowa: „Wpered" donosi, że w tych dniach w obozie internowanych i jeńców w Pikulicach pod Przemyślem, bawiła komisya wojskowa ze Lwowa z jen. Nowotnym na czele. Komisya miała zbadać przyczyny szerzącego się w obozie tyfusu plamistego.

KATASTROFA LOTNIKÓW W TARNOPOLU. Tel nam ze Lwowa: W ubiegłym tygodniu w czasie wzlotów lotniczych w Tarnopolu, nastąpiła katastrofa, prawdopodobnie wskutek złego funkcyonowania motoru. Latawiec spadł z wysokości 800 m. Ofiarą padli dwaj oficerowie-lotnicy: Swoszowski i Dłaszkiewicz. Pogrzeb odbył się przy tłumnym udziale publiczności. Był także obecny jen. Iwaszkiewcz ze swoim sztabem.

SAMOBÓJSTWO MAŁŻONKÓW. Tel. nam z Przemyśla: Małżonkowie Stefan i Rozalia Mroczkowie, którzy pobrali się dopiero przed kilku dniami, popełnili wczoraj samobójstwo przez zatrucie się gazem. Powodem brak środków do życia.

SAMOBÓJSTWO PO STRACIE NARZECZONEJ. — Tel. nam z Przemyśla: Sierżant policyi państw. w Przemyślu, Edward Kokiczan, popełnił samobójstwo w domu rodziców w Jarosławiu. Powodem strata narzeczonej Maryi Wilczkownej, która zmarła przed dwoma tygodniami.

SWIATOWY REKORD LOTNICZY. Międzynarodowy Związek aeronautyczny postanowił przyjąć nowy regulamin dla przeprowadzania kontroli rekordów szybkości. Pierwszego lotu rekordowego w warunkach tego regulaminu dokonał lotnik Lecointe w Villacoublay, przelatując jeden kilometr tam i z powrotem w ciągu 13 sekund i 11/20. Przeciętnie więc wypada na 1 godzinę 275 kilometrów i 862 metrów. Jestto największy światowy rekord.

WASYL HABSBURG KANDYDATEM NA HETMANA. „Wpered" donosi: We Wiedniu rozpowszechniły się w ostatnich czasach pogłoski o nowej agitacyi za przywróceniem hetmaństwa. Kandydatem na hetmana ma być „Wasyl Habsburg", którego popiera przedewszystkiem Dmytro Doroszenko. „Wpered" dodaje od siebie: nie chcemy wierzyć, aby ta akcya miała jakiekolwiek szanse powodzenia wśród naszego narodu.

KATASTROFA W PAŁACU MORGANA. Donoszą z Genewy, że pałac Morganów w Nowym Jorku padł ofiarą pożaru. W budynku zupełnie spalonym znaleziono zwęglone szczątki synowej Morgana i obu jej córek, liczących 13 i 14 lat.

---

† **DR ADOLF DIETZIUS.** Dnia 29 stycznia zmarł, jak to doniósł telegram — dr Adolf Dietzius, burmistrz miasta Jarosławia. Zmarły, który był członkiem polskiego stronnictwa demokratycznego, brał wybitny udział w życiu publicznem miasta i kraju. Był około 30 lat burmistrzem m. Jarosławia, w roku 1907 został wybrany posłem do b. parlamentu austryackiego, a później wiceprezesem Rady powiatowej. Był założycielem pięknego parku miejskiego, szpitala powszechnego, cmentarza nowego, licznych szkół męskich i żeńskich, Towarzystwa gimn. „Sokół", całego szeregu instytucyj filantropijnych i humanitarnych. Cały swój majątek, willę i dwie kamienice, wartości 4 miliony koron zapisał na cele dobroczynne, willę dla sierot a dwie kamienice dla starców i inwalidów. Zmarły, jako lekarz, był powszechnie ceniony i poważany, jako burmistrz, mąż o prawym i szlachetnym charakterze, równą miarą traktując wszystkich obywateli, bez różnicy wyznania i narodowości, potrafił zaskarbić sobie zaufanie całego ogółu.

Pogrzeb przy udziale kilkunastotysięcznego orszaku współobywateli był manifestacyą na cześć zmarłego. Przed domem przemówił znany działacz społeczny i polityczny, im. reprezentacyi miejskiej radca p. Rychlik. Nad mogiłą imieniem urzędników przemówił dyrektor gazowni inż. Nowak.

„SZCZUTEK" w najnowszym numerze przynosi doskonałym wierszem pisany, aktualny „Spór czapek", apostrofę „do Grabca", humoreskę „Ułani malują", figlarnie-polityczny artykuł o „bal dworski w Belwederze", zabawne „Epitaphium" oraz wiele dobrych dowcipów i anegdot na tematy aktualne. Wśród licznych ilustracyj zwracają uwagę nowe karykatury naszych działaczy ministeryalnych i sejmowych.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Wtorek, 10 bm.: „Tartuffe" Moliera.
Środa, 11 bm.: Teatr zamknięty. (Reduta prasy).

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Wtorek, 10 bm.: „W gołębniku".
Środa, 11 bm.: „Ewa".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Wtorek, 10 bm.: „Wesoła wdówka".
Środa, 11 bm.: „Wesoła wdowka".

REPERTUAR „BAGATELI".
Wtorek, 10 bm.: „Twarz i maska".
Środa, 11 bm.: „Twarz i maska".

---

†
W pierwszą rocznicę śmierci
ś. p.
MARYI ALDONY HOFÓWNY
jedynej najukochańszej córki, uczenicy V. klasy gimn. im. Król. Jadwigi
odbędzie się w kościele św. Barbary we czwartek, dnia 12 lutego b. r. o godzinie 9 przed południem
MSZA ŻAŁOBNA
na którą Krewnych, Znajomych i Koleżanki zapraszają rodzice.

Z muzyki.

Kraków, 8 lutego.

W małej sali Instytutu Muzycznego odbył się onegdaj wieczór fortepianowy p. Mieczysława Münza. W programie były kompozycye Liszta. Już ten jednolity program świadczy pochlebnie o wykonawcy. P. Münz uczynił wielki postęp zarówno w technice, jak i w interpretacyi. Dzisiaj przedstawia się jego gra, jako coś zupełnie dojrzałego. Nie dziw więc, że młody pianista może tą grą dać słuchaczom chwile głębokich wrażeń.

Najlepszem świadectwem tego, co p. Münz już teraz umie, było wzorowe wykonanie sonaty H-moll, stanowczo najtrudniejszej kompozycyi Liszta i pod względem technicznym i duchowym.

Publiczności było bardzo wiele; mała sala nie mogła nawet wszystkich pomieścić. W tem dowód, jakie zajęcie budzi gra młodego pianisty w muzykalnych kołach naszego miasta. To też z zadowoleniem powitać należy zapowiedź, że z końcem marca odbędzie się drugi koncert p. Münza, ale już w dużej sali »Sokoła«. *Dr Józef Reiss.*

„Prywatny monopol spirytusowy".

Odnośnie do artykułu, który pod powyższym tytułem pojawił się w »Nowej Reformie« z 5-go lutego 1920 r., ogłasza Spółka »Simpex« następujące wyjaśnienie:

Zgoła jest mylnem, że konsorcyum obcych kapitalistów, złożone z Wiedeńskiego Banku depozytowego, Czecha Lederera z Młodego Bolesławia, oraz kilku firm, pozornie polskich, lecz przez powyższe przedsiębiorstwa niemal całkowicie wykupionych, które zabiegało o dzierżawę monopolu spirytusowego na terenie Małopolski, przedzierżgnęło się w spółke pod nazwą »Simpex i że spółka ta uzyskała od rządu monopol na wyłączny import spirytusu nietylko z zagranicy, lecz także z Wielkopolski i Śląska. Geneza, cel i dotychczasowa działalność spółki »Simpex« są następujące:

Z przyczyn, ogólnie znanych, spadła produkcya spirytusu w Małopolsce z 700.000 hl. przed wojną na 6.000 hl. w kampanii gorzelnianej 1918/919; wobec takiego katastrofalnego braku spirytusu, zaprzestał rząd zupełnie przydziału tegoż dla fabryk likierów i wódek, które w czasie wojny znacznie już były produkcyę ograniczyły, obecnie zaś znalazły się w bardzo trudnej sytuacyi, zwłaszcza, że nie mogły nabywać spirytusu w pasku, sprowadzanie spirytusu z zagranicy przez każdą z fabryk z osobna było wykluczone, a rząd spirytusu z zagranicy również nie sprowadzał.

Celem ochrony zagrożonych interesów zawiązały więc fabryki likierów i wódek, położone na terenie Małopolski i Śląska, spółkę z ograniczoną poręką pod nazwą »Simpex«, która łączy w sobie wszystkie większe przedsiębiorstwa krajowe, razem 25 firm; tylko kilka i to mniejszych fabryk, do spółki dotąd nie należą, a i z tych przeważna część akces swój już zgłosiła. Poza przedsiębiorstwami krajowemi, żadne obce przedsiębiorstwa, ani firmy, do spółki »Simpex« nie należą. Spółka ma za przedmiot handel, w szczególności import i eksport surowców, półfabrykatów i gotowych wyrobów, służących do handlu i fabrykacyi wódek, likierów i pokrewnych wytworów.

Spółka ta zwróciła się do Krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie o zezwolenie na sprowadzenie spirytusu z zagranicy, dla umożliwienia swoim członkom puszczenia fabryk w ruch i uzyskała od rządu zezwolenie na przywóz z zagranicy 200 wagonów spirytusu pod następującymi warunkami:

1) Spółka, względnie jej członkowie, postarają się o fundusze około 86 milionów koron na zakupno i sprowadzenie spirytusu, który, stosownie do obowiązujących przepisów, wprowadzony zostanie do wolnych składów, będących pod nadzorem skarbowym i tylko pod kontrolą organów skarbowych i wedle zleceń Dyrekcyi Skarbu we Lwowie będzie ze składów wydawany.

2) Jedna połowa tego spirytusu przydzieloną będzie fabrykom likierów i wódek wedle klucza, który przedtem co do rozdziału spirytusu między fabryki obowiązywał — i przerobioną będzie przez te fabryki na likiery, wódki i rosolisy, druga połowa spirytusu przechodzi na własność skarbu dla rozdziału pomiędzy apteki, szpitale, konsumy i t. p.

3) Cena kupna spirytusu wypada dla »Simpexu« na 43 K za 1 litr paritas Piotrowice; rząd zastrzegł sobie, że on spółce »Simpex« za przeznaczoną dla niego połowę spirytusu zwróci tylko po 31 K za litr i to nie paritas Piotrowice, lecz loco wolne składy, nadto, że »Simpex« skredytuje cenę kupna rządowi do 6 miesięcy, że bierze na siebie zanik transportowy i składowy i wogóle wszystkie niebezpieczeństwa z transportem i przechowaniem spirytusu połączone; »Simpex« wynikłe stąd koszta i różnice przerzuci na połowę spirytusu dla swoich odbiorców przeznaczoną.

Wypadek takiego obciążenia przemysłowców przez rząd nie jest odosobniony; czy praktyka taka, która wytworzyła się w czasie wojny jest słuszną, nie dociekamy; jesteśmy przyzwyczajeni jeszcze z przed wojny, że każdy rząd przemysł spirytusowy bez skrupułów obciążał opłatami, więc i w tym wypadku przyjęliśmy na siebie wyższe świadczenia, zwłaszcza, że korzyść wynika dla warstw ekonomicznie słabszych, a nam umożliwiono utrzymać w ruchu kilkadziesiąt fabryk w kraju. Naturalnie skutkiem przyjęcia na się części ceny spirytusu, wszelakich ubytków tegoż, ponieważ płacimy za spirytus z góry, a rządowi kredytujemy go na 6 miesięcy, wreszcie ponieważ opłata konsumcyjna, cło i udział Skarbu państwa w cenie sprzedażnej są bardzo wysokie, wypada cena spirytusu dla fabrykacyi likierów i wódek drogo, ale jest to rzecz wyłącznie kalkulacyi i ani „Simpex" ani jego członkowie nie osiągają skutkiem tej wysokiej ceny nadzwyczajnych korzyści; kalkulacya cen została władzom skarbowym przedłożona.

Za spirytus, który dostarczamy nietylko naszym członkom, lecz ogólnie fabrykom likierów, pobieramy tytułem kaucyi po 31 K od litra dlatego, że my kredytujemy rządowi cenę kupna od jego połowy spirytusu do sześciu miesięcy, więc musimy mieć na to fundusz. Gdy rząd cenę kupna za spirytus zapłaci, wydamy nabywcom kaucyę.

Spirytus nabyliśmy od Raaber Spiritusfabrik w Wiedniu, będącej własnością Ledererów, którzy wykupili u centrali spirytusowej praskiej przeważną część produkcyi spirytusu i u których stosunkowo najtaniej i ze względu na walutę najkorzystniej można było spirytus nabyć.

Taką jest dotychczasowa działalność spółki „Simpex", która nigdy o monopol spirytusowy nie zabiegała i go nie posiada, ani nie wykonuje. 1190

„SIMPEX",
Zrzeszenie fabryk likierów Małopolski i Śląska dla importu i eksportu.

Naczelnik państwa do mikada.

Warszawa, 10 lutego (PAT). Naczelnik państwa z okazyi wejścia w życie traktatu pokojowego wystosował do cesarza Japonii następującą depeszę:

Do Jego Cesarskiej Mości cesarza Japonii.

Korzystam z okazyi wymiany ratyfikacyi, by wyrazić Waszej Cesarskiej Mości moje najszczersze powinszowania i życzenia pomyślności dla Japonii. **Polska w ścisłej łączności z mocarstwami sprzymierzonemi pragnie uczestniczyć w dziele pokoju, który niewątpliwie otwiera przed ludzkością nową erę cywilizacyi i postępu.**

Naczelnik państwa Piłsudski.

Na tę depeszę nadeszła odpowiedź:

Jego Ekscelencya Pan Prezydent Republiki Polskiej, Warszawa.

Dziękując szczerze Waszej Ekscelencyi za Jego powinszowania i gorące życzenia z okazyi wymiany ratyfikacyi, śpieszę wyrazić Panu w chwili, gdy otwiera się nowa era, moje pragnienia wspólnej pracy, jak to Pan wyraził, dla zapewnienia całej ludzkości stałego pokoju. — Wzajemnie przesyłając Waszej Ekscelencyi powinszowania, wyrażam szczere życzenia **wielkości i pomyślności dla Jego Ojczyzny.**

Joshihito.

P. P. S. w sprawie pokoju.

Warszawa, 10 lutego (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się **konferencya rady naczelnej P. P. S.**, poświęcona sprawie pokoju z Rosyą. Powzięto następującą uchwałę:

Konferencya wyraża przekonanie, **że cała polska klasa robotnicza domaga się rozejmu i rozpoczęcia rokowań pokojowych z Rosyą sowiecką** na podstawie prawa każdego narodu do niepodległego bytu państwowego i na zasadzie ustalenia granic w drodze samookreślenia ludności. Konferencya domaga się jawności rokowań.

Jeżeli rząd polski odrzuci z góry wszelkie rokowania, albo ulegając **nastrojowi wojennemu znacznej części burżuazyi** doprowadzi do rozbicia tych rokowań, polska klasa robotnicza **użyje wszelkich środków rozporządzalnych, aby pokój doprowadzić do skutku.**

Konferencya żąda dalej, aby przedstawiciel socyalistycznej rady robotniczej polskiej został dopuszczony do rokowań pokojowych celem zapewnienia im jawności.

Powyższa uchwała zostanie zakomunikowaną Naczelnikowi państwa przez specyalną delegacyę.

Na poniedziałek komuniści ogłosili strajk powszechny. W sprawie tej wydali dwie odezwy, nawołujące do strajku i zawierające inwektywy na rząd polski i społeczeństwo polskie. Strajk jednak się nie powiódł i żadna instytucya ani fabryka nie wstrzymała pracy, a to dzięki robotnikom, zorganizowanym w P. P. S. i organizacyach narodowych.

W sprawie tego strajku, ogłoszonego przez komunistów, konferencya powzięła uchwałę, uznającą strajk w obecnej chwili za szkodliwy.

Napad Czechów na wiec w Orłowej.

Orłowa, 8 lutego. (PAT). Dziś odbył się tutaj, po całorocznej niewoli, olbrzymi wiec polski, na który przybyło 50 do 60 tysięcy osób. Masowe pochody przybyły ze wszystkich stron zagłębia orłowsko-karwińskiego, mimo że **Czesi** jeszcze w nocy rozlepili afisze w języku polskim, **zakazujące wiecu.** Zaraz na początku wiecu doszło **do krwawej utarczki. Czesi** zorganizowali doskonałą **bojówkę.** Około 500 zdemobilizowanych żołnierzy czeskich, uzbrojonych w pałki **dębowe, rzuciło się na gromadzących się wiecowników,** bijąc ich kijami wprost przez twarz. **Polała się krew polska.** Na to nadeszło **wojsko francuskie i odgrodziło Czechów kordonem od wiecowników.** Wówczas zaczęli Czesi **rzucać kamieniami na zgromadzonych.** Przy tej sposobności uderzony został kamieniem w głowę **oficer francuski,** który jednak na miejscu **wymierzył sobie satysfakcyę.** Podczas przemówień rozpoczęli Czesi hałaśliwą muzykę na świstawkach. Mimo wszystko **wiec odbył się** w myśl programu. Po odśpiewaniu „Roty" i „Jeszcze Polska nie zginęła", tłumy rozeszły się do domów.

Cieszyn, 8 lutego. (PAT). Z Orłowej donosza, że **wiec nie został zakazany przez komendę francuską. Czesi na własną rękę wydrukowali** afisze, zawiadamiające, że z nakazu komendy francuskiej wiec został zakazany.

WIEC W BOGUMINIE.

Bogumin (PAT). Dziś po południu odbył się **wiec manifestacyjny,** na który przybyli także Górnoślązacy w pochodach. Referował dr Wolf i redaktor Stec. Udział obecnych obliczają na 20 tysięcy osób. Wśród śpiewu „Nie damy ziemi" i innych pieśni narodowych, rozeszły się tłumy w podniosłym nastroju do domów. — Spokoju nie zakłócono.

Francya za niezawisłością Ukrainy.

Warszawa, 10 lutego (Tel. wł.) Ukraińskie biuro prasowe donosi, że na ostatniem posiedzeniu francuskiej Izby dwaj deputowani wystąpili z żądaniem uznania niezawisłości Ukrainy. Projekt ten miał uzyskać **poklask całej Izby.**

Komitet bolszewicki w Kopenhadze.

Lwów, 10 lutego (Tel. wł.) »Kuryer Lwowski« donosi na podstawie informacyi swego korespondenta z Kopenhagi, że istnieje tam komitet bolszewicki dla agitacyi zagranicznej, do którego należą między innymi Jakób Furstenberg, adwokat z Petersburga Kozłowski i »przyszły komisarz rządu sowietów dla Polski« Leszczyński.

BOLSZEWICY ZAJĘLI ODESSĘ.

Moskwa, 10 lutego (PAT). Komunikat iskrowy bolszewicki z dnia 8 bm. donosi, że **wojska bolszewickie po walce zajęły Odessę.**

BOLSZEWICY ZAJĘLI CHERSON.

Wiedeń, 10 lutego (PAT). Donoszą z Amsterdamu: Wedle dziennika »Telegraaf«, bolszewicy zajęli Cherson.

Tekst układu Rosyi z Estonią.

Warszawa, 10 lutego (Tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało tekst układu, zawartego między Estonią a Rosyą. Umowa obejmuje 16 stron in folio i zawiera 20 paragrafów oraz załączników. Umowa ta stwierdza, że **Rosya bez zastrzeżeń uznaje niezawisłość i suwerenność Estonii;** o ile przez akt międzynarodowy uznane będzie stanowisko neutralności, wówczas Rosya zobowiąże się do poszanowania tej neutralności. Co się tyczy **neutralności zatoki fińskiej, to sprawa ta będzie rozstrzygniętą na zasadzie porozumienia się z innemi państwami, zainteresowanemi w neutralności tej zatoki.** Rosya zrzeka się wszelkich kompensat za mienie i walutę byłego skarbu rosyjskiego w Estonii, a nadto **wypłaci Estonii 15 milionów rubli w złocie,** z czego 8 milionów w 1 miesiącu po ratyfikacyi pokoju.

Rosya zobowiązuje się nadto zwrócić wszystkie archiwa, dzieła sztuki, wywiezione z Estonii. Ostatni artykuł przewiduje, że ratyfikacya **nastąpi w czasie najbliższym w Moskwie.**

Gwarancya na francuskich dobrach narodowych.

Paryż, 10 lutego (PAT). Havas. »Matin«, zastanawiając się nad sytuacyą finansową, analizuje ewentualność **ustąpienia chwilowego przez Francyę jej wierzycielom eksploatacyi niektórych bogactw naturalnych,** a to w celu szybkiego uzyskania od sprzymierzonych zwłaszcza od Stanów Zjednoczonych kredytów, niezbędnych na pokrycie przywozu artykułów pierwszej potrzeby. Rozwiązaniem tejże sprawy, uwzględniającem uzasadnioną drażliwość Francyi, byłoby utworzenie **gwarancyi hipotecznej na dobrach narodowych.**

WATYKAN A FRANCYA.

Paryż, 10 lutego (PAT). Ag. Havasa. »Matin« podaje z Rzymu, iż Watykan przygotowuje list do episkopatu francuskiego, wzywający do zbliżenia się do Rzeczypospolitej.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 9 lutego 1920.

	ofiar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	450'—	490'—
Zieleniewski	1350'—	1450'—
„Gorka" fabryka cementu	1150'—	1200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	1875'—	1925'—
Transakcya		1900'—
Waluty:		
Marki niemieckie	255'—	265'—
Ruble carskie po 500 rb.	235'—	245'—
Transakcya		240'—
Ruble dumskie	70'—	80'—
Praga	—'—	—'—
Transakcya		227'—
Lei rumuńskie	310'—	320'—
Transakcya		315'—

PIENIĄDZE NIKLOWE W ANGLII. Nickel Company, największe wielkobrytyjskie Towarzystwo metalowe, otrzymało od rządu wielkie zamówienia na dostawę niklu dla celów bicia nowych pieniędzy. Fakt ten spowodowany został ciągle wzrastającą ceną srebra i koniecznością ściągnięcia obecnych pieniędzy bronzowych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†
Mikołaj Słaby
komendant policyi państwowej, byłej żandarmeryi
przeżywszy lat 44, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 7 lutego 1920 roku w Liszkach.
Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 9 lutego b. r., o godzinie 4 po południu w Liszkach.
O tym smutnym obrzędzie w ciężkim smutku pozostała żona zawiadamia Przyjaciół i Znajomych Zmarłego.

†
Za duszę ś. p.
Tadeusza Korab-Morawskiego
urzędnika Banku Krajowego, filii w Krakowie
odbędzie się
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
we środę, to jest dnia 11 b. m., o godzinie 8½ rano w kościele N. P. Maryi, na które zapraszają Krewnych, Znajomych
KOLEDZY.

7 K za lekcyę
języka angielskiego, francuskiego lub niemieckiego. Filolog K. D. ul. Morsztynowska 4, III p. 1159

„PHILATELIA"
Kraków, ul. Bracka l. 10.
Kupno i sprzedaż marek pocztowych. 1116 1 4

Maszynistki
początkującej, piszącej na maszynie, poszukuje **zaraz** kancelarya adw. Dra Metha, ul. Grodzka 15, II piętro. 1151

Kupię maszynę do pisania
z widocznem pismem rosyjskiem lub hebrajskiem, także zepsutą. — Zgłoszenia do Biura ogłoszeń „Lot", Kraków, ul. św. Jana 3 II piętro. 1152 1 2

Kto ma primus
do gotowania, niech używa t. z. powietrznika, usuwającego kopeć, pomysłu i wyrobu firmy Jan Tokaj w Podgórzu, ul. Lwowska 46. — Sprzedaż codziennie od godz. 12—2. Model prawnie chroniony. 1153

DOM
ładny z ogródkiem, stajnią i wozownią, blisko Krakowa, jest zaraz do sprzedania i zamieszkania. Stanoszek, Kraków, ul. Gołębia 8, II p. 1155

Półki i szafy sklepowe
do sprzedania. Wiadomość: ul. św. Jana 3, u stróża. 1157

Inżynier
potrzebny do fabryki maszyn rolniczych. Warunki bardzo dobre. — Zgłoszenia z załączeniem świadectw pod „**Maszyny**" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 1162

TABELKI
do przeliczania koron na marki i odwrotnie, wysyła listem poleconym za nadesłaniem 1 Mk W. Nowak, Kraków, ul. Garbarska 26. Dla odsprzedających rabat. 1163 1 3

Poszukuje się zaraz
kilku zdolnych **techników budowlanych, kopistki,** oraz **sekretarki** biura ze znajomością rachunkowości. Warunki zależne od umowy. — Zgłoszenia nadsyłać należy: Ziemia Radomska, poczta Wierzbnik, Z. Silewicz. 1164

Dom I-piętrowy
z oficyną, obszaru około 700 sążni, o 4 frontach, ładny kompleks w Podgórzu, do sprzedania. Wiadomość: księgarnia p. Janickiego, Rynek, Podgórze. 1165 1 2

Fasolę
kapustę kiszoną, ziemniaki, hreczkę i kukurydziankę sprzeda zaraz wagonami dom komisowo-handlowy E. Kefer, Kraków, ul. Sławkowska l. 23, drzwi 9. Zgłoszenia listowne lub ustne od godz. 10—1 w poł. 1167

4 kamienice, 2 wille, 2 interesy śniadankowe z pomieszkaniem, 3 sklepy spożywcze z pomieszkaniem, parcelę blisko toru kolejowego, 1 mleczarnię z pomieszkaniem, sprzeda zaraz konces. przez namiestnictwo Biuro, Jakób Jaromin, Kraków, ul. Sławkowska l. 23. Zgłoszenia listowne lub ustne od godz. 10—1 w poł. 1169

Pierwszorzędne Towarzystwo w Krakowie poszukuje

BUCHALTERA-BILANSISTY
z dokładną znajomością języka polskiego i niemieckiego, jakoteż z gruntownem, ogólnem wykształceniem. Pensya wedle umowy, ewent. utrzymanie w kasynie urzędniczem. Panowie, którzy zajmowali już samodzielne stanowiska w większych przedsiębiorstwach, zechcą skierować dokładne oferty wraz z odpisami świadectw pod „**Nafta**" do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 1173

Firmy, które sprowadzały

blachy cynkowe
od firmy **Dawid Katz w Krzeszowicach** uprasza się o podanie swych adresów pod znakiem **„1179"** do Administracyi „N. Reformy". 1179

Pomocnik księgarski
(izr.) zostanie przyjęty. Zgłoszenia: **Leon Bodek, Lwów,** ul. Ormiańska 3. 1160 1 3

Apteka Sporysza
w Chrzanowie przyjmie ucznia z rozpoczętą praktyką. 1042 3 8

Początkujący adepci redakcyjni
znajdą zajęcie w codziennem piśmie politycznem. Warunki: dobre pióro i studya społeczne. — Przyjęci być mogą także kandydaci, odbywający dopiero tego rodzaju studya. Oprócz redaktorów w ściślejszem znaczeniu, potrzebni są także: reporter, korektor, stenograf. Zgłoszenia pod **Adept** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 912 8 0



Hurtownia perfumeryi
poleca wszelkie artykuły w zakres kosmetyki wchodzące jak: pasty do zębów, kremy do twarzy, pudry, wodę kolońską, brylantyny, wody toaletowe, mydła toaletowe i do golenia po cenach fabrycznych

Maks Landwirth
Kraków, ulica Dietlowska L. 40.

65 14 16

WSZYSCY PIJĄ
STAROPOLSKI

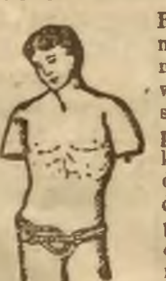


W ORYGINALNYCH BUTELKACH 1183

Młodszego pomocnika księgarskiego
oraz

panienki, która w księgarni już pracowała, poszukuje **Stefan Knast, księgarnia, Inowrocław** (Wielkopolska). 1016 3 3

Potrzebny chłopiec
w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" 50 3 0



Bandaże rapturowe na sprężynach lub na taśmach gumowych. Opaski brzuszne na gumach dla pań. Bandaże i krążki przeciw wypadaniu macicy. Bandaże przeciw wypadaniu kiszki odchodowej. Bandaże na latającą nerkę. Dla osłabionych na pęcherz mężczyzn i kobiet, moczniki gumowe do chodu i podróży. Pończochy gumowe i elastyczne owijaki na żylaki nóg. Prostotrzymacze przeciw zgarbieniu i t. d. **Mil. Polaczek,** Sambor 3, Małopolska. 81 17 20



130 15 25

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 1098 2 20

Biuro spedycyjne
Józef Klappholz
Čaca (Słowaczyzna) przy kolei Koszycko-Bogumińskiej.

przeprowadza rzetelnie i starannie re-ekspedycye przesyłek kolejowych, zbiorowych, załatwia manipulacye celne, przeładowania całych wagonów i t. p. 981 6 6

Dra Ihnatowicza mydło ogórkowe
341 **znakomite, prawdziwe, naturalne.** 6 0

Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia.

Przemysłowy zakład
w zachodniej Małopolsce
poszukuje: **1 samodzielnego buchaltera-bilansisty,** z dłuższą praktyką i znajomością buchalteryi fabrycznej i **1 saldokontysty,** z dłuższą praktyką fabryczną. Ułatwienia aprowizacyjne i mieszkanie zapewnione.

Zgłoszenia pod: **„Fabryka 1920"** do Biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 1004 3 6

ZMIANA ADRESU!
Spółka transportowa
„CRACOVIA"
Dom spedycyjno-komisowy — Agencya cłowa

w Krakowie, obecnie ul. Grodzka 60

Telefon 270.

Filia: Wiedeń, I., Schönlaterngasse 7a. Telef. 3191/VIII.

Przesyłki zbiorowe z większych miast kraju i zagranicy. Pośrednictwo w uzyskaniu zezwoleń przy- i wywozowych, załatwianie formalności cłowych. Magazyny do przechowywania towarów i mebli. 1095 2 6

Kurs księgowości kupieckiej
rozpocząć można natychmiast w każdej miejscowości i w każdej dowolnej porze, za jednorazową opłatą **Mk 35.** Prospekta za nadesłaniem 25 fg markami, w szkole handlowej S. Karitana w Przemyślu. 814 4 10

FRAKI
na karnawał wypożycza M. Gisser, Kraków, ul. Floryańska 36, I piętro. 946 5 6

Uczeń kl. VI.
poszukuje lekcyi z zakresu klas niższych gimnaz. Zgłoszenia pod **„K. 50"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 863

Fabryka cukrów
i pierników Stefana Postawki, Podgórze, ul. Twardowskiego 12, poszukuje do kupna walcy do wyrobu czekolady i marcypanu. 1011 4 5

Główny Urząd zaopatrywania armii
ogłasza niniejszem **konkurs na dostawę** większej ilości nowych **maszyn do pisania** marki Continental, Mercedes, Remington, Royal, Underwood i t. p. — Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: **„Konkurs na dostawę maszyn do pisania"** i wadyum w wysokości 2%, od sumy oferty należy składać w **Głównym Urzędzie zaopatrywania armii, Warszawa, Przejazd L. 10, do dnia 15 lutego r. b.** 1105 2 2

BUCHALTER
rutynowany, samodzielny, ze znajomością języka niemieckiego, o ile możności z praktyką fabryczną, poszukiwany dla wielkiego zakładu przemysłowego pod Krakowem. Zgłoszenia z podaniem warunków, załączeniem świadectw w odpisie, pod **„R. F."** przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera w Krakowie, Grodzka 13. 1092 3 3

CERAMIKA
SUCHEDNIOWSKA
poleca swoje wyroby, a mianowicie

naczynia kamienne ogniotrwałe

z gwarancyą wymiany w razie pęknięcia w ogniu.

Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:

A. J. LEWIŃSKI
w Krakowie, ulica Starowiślna 35.

1096 2 16

Kasa Oszczędności miasta Tarnowa
podaje do publicznej wiadomości, iż od **dnia 1 marca 1920 r.** pobierać będzie tytułem odsetek

od pożyczek hipotecznych 6%, do kredytu wekslowego 7%, zaś od zaliczek, udzielanych przez Zakład zastawniczy na zastaw kosztowności i t. p. 12%. 1137 2 2

Żądajcie
tylko najlepszego mydła toaletowego przetłuszczonego

„Speik" z fabryki **„Magnolia"**

oraz mydeł toaletowych „Liliowo-mleczne", „Ewa", „Magnolia", „Perfumeryjne", „Kosmos-Magnolia", zawierających 80% tłuszczu. 100 15 16

Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński: A. J. Lewiński, Kraków, ul. Starowiślna 35.

Vr II 5429/17
64
1159

OGŁOSZENIE.

Sąd krajowy karny w Krakowie wydał w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem Rskr. dra Olszewskiego, po przeprowadzeniu rozprawy głównej dnia 24 maja 1918 r., następujący

Wyrok.

Oskarżony Eliasz Teitelbaum, lat 42, urodzony w Połańcu, zam. w Krakowie, ul. Dietla 67, rel. mojż., żonaty, ojciec 3-ga dzieci, krawiec, syn Herscha i Gitli, winien jest występku z § 23. ust. 3. ces. rozp. z 24 marca 1917 r. L. 131. Dpp., którego dopuścił się przez to, że w drugiej połowie 1917 r. w Krakowie kupował przedmioty zapotrzebowania, a mianowicie tytoń, i przez gromadzenie ograniczał nimi handel celem podbicia jego ceny, i za powyższy czyn skazany zostaje na zasadzie § 23. cyt. rozp. przy zastosowaniu § 266. u.k. na karę ścisłego aresztu przez trzy tygodnie z wliczeniem do kary aresztu tymczasowego i śledczego od 26 października godz. 12 w poł. do 10 listopada godz. 12 w poł., w myśl zaś § 43. cyt. rozp. orzeka się przepadek zajętego tytoniu na rzecz skarbu państwa. Zarazem orzeka się w myśl § 45. cyt. rozp. jednorazowe ogłoszenie na koszt oskarżonego wyroku w piśmie codziennem „Nowa Reforma" w Krakowie; nadto zasądzony zostaje na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Kraków, dnia 24 maja 1918 r.

Skradziono książeczkę wojskową Antoniemu Grabowskiemu z Kobylan. 1181

Zginął mały buldog
biały, z dużemi 2 ciemnemi plamami na uszach. Wabi się Tommy. Uprasza się o łaskawe oddanie psa za wynagrodzeniem do Henryka Landaua, ul. św. Gertrudy 9, I p. 1185

25 kg żołędzi
dęba szypułkowego do siewu wiosennego poszukuje Kurs straży leśnej, Mokrzyska, p. Słotwina. 1180 1 3

Spólnika
z większym kapitałem, najchętniej fachowca z udziałem współpracy, poszukuje się, celem rozszerzenia istniejącego rentownego przedsiębiorstwa handlowego, ewent. założenia fabryki, posiadającego **obszerne lokale biurowe** przy pryncypalnej ulicy w śródmieściu i **magazyny przy kolei.** — Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów uprasza się nadsyłać pod **„Przedsiębiorstwo handlowe 250"** do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 1174 1 2

Dwie panienki
inteligentne do lat 18, ze szkołą wydziałową, potrzebne zaraz do handlu papierowego. — Zgłoszenia: **Teofil Bakner, Kraków, ulica Długa 4,** od godz. 1—2. 1047 3 5

Odstąpię telefon.
Zgłoszenia z podaniem wysokości odszkodowania pod **„Dogodność"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1057 3 3

Gimnazyum filologiczne
w Pułtusku (z. warszawska)

poszukuje nauczyciela łaciny, oraz języka polskiego, ewent. historyi w klasach wyższych. Warunki dobre. Zgłoszenia pisemne lub telegraficzne nadsyłać pod adresem dyrektora Dincesa w Pułtusku. 1075 2 2

Poszukuję zaraz
lub później jednego, dwu lub trzech pokoi z kuchnią, nieumeblowanych, dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia przyjmuje firma „Au bon marché". Ul. Floryańska 21. 1055 3 3

Panna z ukończoną dwuklasową szkołą handlową, posiadająca długoletnią praktykę biurową, pisząca bardzo biegle na maszynie, poszukuje posady. — Zgłoszenia listowne pod **„Zdolna 666"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 1089 3 3

Tartak przewoźny
składający się z lokomobili 16—20 HP, gatru 600 mm., lamówki i innych przyborów (wszystko w dobrym stanie) jest **zaraz** za przystępną cenę do sprzedania. Bliższa wiadomość w Administracyi **„Tygodnika Jarosławskiego", Jarosław** (Małopolska). 1107 2 2

Sprzedam
z powodu wyjazdu kompletną fabrykę win owocowych, z domem piętrowym. Jan Zieliński, Andrychów 54. 1106 2 3

Pierwszorzędny magazyn krawiecki damski, z zapasami gotowemi i materyałami, z całem urządzeniem, zaraz do sprzedania. Józef Soweryn, rządowo upoważnione Biuro sprzedaży majątków i realności, Kraków, ulica Reformacka 1. 1101 3 3

Do 8-letniej dziewczynki
poszukuję panny nauczycielki z językiem francuskim i fortepianem. Warunki: całe utrzymanie, osobny pokój, do kwalifikacyi 300—400 K miesięcznie, zwrot kosztów podróży. Zgłoszenia listowne z załączeniem odpisów świadectw: Hugon Herczka, Ustrzyki Dolne. 1071 2 2

Sypialnia jasna
materace, obrazy, gramofon i inne rzeczy okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: ul. Jagiellońska 6, II p., na prawo. 1078 3 3

Do sprzedania
tuzin bielizny damskiej, zimowej i letniej. Wiadomość: ul. Długa 18, I p., na prawo, od godz. 2½—3½ po południu. 1076 3 3

Potrzebni natychmiast:
2 uczniowie do praktyki z 3 kl. gimn., dziewczynka do pakowania, panienka sklepowa do działu medycznego, rutynowany pakier, uczciwy służący. Zgłoszenia od godz. 12—1 w firmie Drobner. 10[illegible]

Majątki ziemskie:
200 i 400 morgów w zachodniej Galicyi, 500 i 600 w środkowej, 500, 850 i 1150 z gorzelniami we wschodniej, oraz młyn parowy i inne objekta ma na sprzedaż, jak i poszukuje dzierżaw koncesyonowane biuro pośrednictwa, Rzeszów, ul. „Sokoła" l. 4. 1086 3 3

Kilka kamienic, willi i parcel
ma do sprzedania

oraz przewóz mebli wozami meblowemi koleją i okrętem.

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.
Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248
Codzień świeże zgłoszenia. 718 9 10

WAŻNE DLA ROLNIKÓW!
Wskutek trudności w otrzymaniu towaru i przeszkód komunikacyjnych, radzimy P. T. Rolnikom **zawczasu zamawiać części zapasowe do maszyn żniwnych i młocarń parowych,** oraz **przesyłać do naprawy kosiarki i żniwiarki.**

Przyjmujemy także **już teraz zamówienia na garnitury młocarniane** parowe i motorowe.

Syndykat rolniczy w Krakowie
(Telefon działu 205)
Filia we Lwowie (plac Maryacki L. 10).

Folwarku
w wymiarze do 200 morgów, o ile można z inwentarzem, w dawniejszej Galicyi poszukuje się do wydzierżawienia. Zgłoszenia z podaniem bliższych szczegółów i warunków do Biura „Ruch", Kraków, ulica Szczepańska l. 9, pod **„R. F. Śląsk".** 1103 3 3

„OCHRONA UBEZPIECZONYCH"
koncesyonowane Biuro dla spraw ubezpieczeniowych

Kraków, Rynek główny 22. Telefon Nr 2246.

1. Interwencye przy likwidacyi i wypłatach szkód. 1145 2 5
2. Szacowanie objektów.
3. Rewizya polic ubezpieczeniowych od ognia, włamania i wypadku.
4. Interwencya u Towarzystw zagranicznych.
5. Ułatwianie zawierania umów ubezp. na korzystnych warunkach.

Fachowe siły doradcze w każdym specyalnym wypadku.

Żelazo fasonowe
blachę cynkowaną i czarną, osie do wozów gospodarczych, gwoździe, złom maszynowy do przetopienia, zakupi zaraz i w każdej ilości

„Oświęcim"
Fabryka maszyn rolniczych w Oświęcimiu.
1005 3 10

Hurtowny skład win 829 3 3
J. WEISSBERGER
Kraków, ul. Sławkowska l. 30,
ma na składzie wszelkie rodzaje win austryackich, węgierskich i większą ilość szampana różnych gatunków.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni U. K. Górski.